

Kawęczyńskie Wędrowki

Nie tylko o kościele pw. św. Andrzeja Apostoła
w Tokarach Pierwszych

Zespół redakcyjny: Jan Nowak, ks. Antonii Janicki, Ewa Kornet, Paulina Woźniak.

autorami zdjęć są Paweł Hejman, Dorota Szczepaniak-Kwietniewska i Jan Czarnek
zdjęcia z archiwum ks. Antoniego Janickiego oraz Urzędu gminy w Kawęczynie

Wydawnictwo Precjoza



PRECJOZA
WYDAWNICTWO

ISBN **978-83-68156-01-0**

Nakład 300

Kawęczyn 2023

JAN CZARNEK

Kawęczynińskie Wędrowki

**Nie tylko o kościele
pw. św. Andrzeja Apostoła
w Tokarach Pierwszych**

Zaiste dziwne są fortuny obrotu. Dotyczy to również mojej osoby w związku z nieodległą od Goszczanowa (miejsce mego urodzenia i lat młodości) wsią Tokary. W rodzinie często wspomniano tę miejscowość, gdzie przez wiele lat funkcję wójta pełnił Wawrzyniec Szklarek – brat mojej babki ze strony matki. Wspominano jego codzienne wyjazdy bryczką do urzędu i zaangażowanie w służbę gminnej społeczności, często ze szkodą dla życia rodzinnego, gdzie domem i gospodarstwem zajmowała się jego młoda żona z gromadką małych dzieci. Mijały lata, a ja nigdy nie miałem okazji poznania tej położonej w pobliżu wsi, obok której dziesiątki razy przejeżdżałem i tak wiele słyszałem przy różnych okazjach. Swoistym memento był każdorazowy pobyt przy rodzinnych grobach na goszczanowskim cmentarzu położonych w pobliżu oryginalnego nagrobka wspomnianego wójta Szklarka, który w podziękowanie za wieloletnią służbę ufundowała mu gmina Tokary.

Korzystając z okazji pragnę przybliżyć sylwetkę tego *zaczynającego i długoletniego wójta*. Wawrzyniec (łac. Laurenty) Szklarek urodził się w Ziemięcynie 1868 roku jako syn Michała i Jadwigi Pietrzak. W roku 1895 ożenił się z 17-letnią Franciszką Bartczak z Karoliny. Miał z nią sześć dzieci, z których wieku dorosłego dożył tylko Józef ur. w 1901 roku. Franciszka zmarła w roku 1910 mając 32 lata. Tego samego roku wójt Szklarek poślubił 20-letnią Wiktorię Leśniak z Podkowy. Miał z nią czworo dzieci do końca swych dni zamieszkałych w Ziemięcynie. Zmarł 09.03.1934 r.



Nagrobek wójta Szklarka.



Portret ślubny Wawrzyńca i Wiktorii Szklarków

Nasi przodkowie mawiali, że *co się odwlecze, to nie uciecze*, albo *co ma wisieć, nie utonie*. Tak też stało się z Tokarami: oto z początkiem lata 2023 zadzwonił do mnie wójt Jan Nowak z Kawęczyna z propozycją opracowania albumu mającego upamiętnić ćwierćwiecze posługi duszpasterskiej miejscowego proboszcza ks. Antoniego Janickiego, ocalić od zapomnienia to, co dziś wiadomo o tej ciekawej wsi, a także zainspirować do poszukiwania i dalszego pogłębiania posiadanej wiedzy. Taki cel powstającej publikacji obliuguje do zwrócenia szczególnej uwagi na kościół i jego pasterzy, czemu dajemy wyraz wielością poświęconych mu stron.

Staramy się też pokazać tych mieszkańców Tokar, którzy rozslawili imię wsi w skali krajowej, a nawet światowej. Chodzi o rodzinę Waliszewskich – dzierżawców, a potem ostatnich właścicieli niegdyś parafialnego majątku ziemskiego.

Album jest tematycznie ograniczony do terytorium wsi. Poza te ramy wychodzi jedynie wtedy, gdy materiał ma jednoznaczny związek z przedstawianym tematem. W pracy wykorzystuję dostępne publikacje, materiały archiwalne, jak i wszelkie sprawdzone informacje z innych źródeł.



Stanisław Kazimierz Waliszewski

Jan Czarnek

Nazwa miejscowości

Tokary, to nazwa służebna wywodząca się od rodzaju usług, jakie wykonywali mieszkańcy na rzecz panującego. Jest utworzona od czasownika „toczyć” albo rzeczownika „tok” lub „tokar” (regionalna nazwa *trokara* - metalowego przebijaka używanego m.in. do zabiegów weterynaryjnych; obecnie zmodernizowane trokary wykorzystywane są przy medycznych zabiegach chirurgicznych), zaś „tok” to element rzędu końskiego służący do umiejscowienia podstawy kopii – coś na kształt kubka i to wydaje się być wielce prawdopodobnym źródłosłowem nazwy Tokary. Do kategorii miejscowych nazw służebnych należą Kowale, Kuchary, Piekary, Psary, Winiary, Zduny, a także, Bednary, Kobylniki, Złotniki, Szczytniki i wiele podobnych. Niektórzy próbują wywodzić nazwę Tokar od ptasich toków co stwarza wątpliwości językoznawcze.



Trokar (tokar)

Nieco prehistorii

Miejscowość położona jest w rejonie zagospodarowanym przez człowieka od kilku tysięcy lat. Potwierdzają to znaleziska archeologiczne z bliskiej i dalszej okolicy pochodzące z epoki kamienia łupanego i gładzonego, a także z kolejnych młodszych epok, co odnotowano w dotychczasowych publikacjach dotyczących zarówno Tokar, jak i pobliskich miejscowości. Jest wielce prawdopodobne, że nie omijał jej rzymski Szlak Bursztynowy biegnący tu na odcinku od Kalisza do Koła i dalej nad Bałtyk. W tej dziedzinie mamy więcej znaków zapytania niż gotowych odpowiedzi, stąd ogromne pole do dalszych badań. Naszą wiedzę o Tokarach poszerzają wykopaliska, jakie przeprowadzono tu w 1992 roku.

W świetle najstarszych zapisków historycznych

Pierwsza historyczna wzmianka o Tokarach pojawiła się w dokumencie z 22 marca 1362 roku. Jest ona opublikowana w KDW tom III pod numerem 1472 i dotyczy niejakiego Przedwoja z Tokar (Predvoyo de Thokar). Kolejne zapisy pochodzą z XVI wieku. Jest w nich mowa o „Thokarach Major” i „Thokarach Minor” (Wielkich i Małych). W Tokarach Wielkich był folwark proboszcza, a Małe stanowiły własność szlachecką. Wśród tutejszych dziedziców wymienia się Tokarskich (nazwisko odmiejscowe), Konopnickich, Sulmowskich, Czyżewskich, Myszkowskich, Sulimierskich, Kwiatkowskich, Niwińskich, Chersońskich i na koniec Waliszewskich. Liczba wymienionych tu nazwisk świadczy, że majątek często zmieniał właścicieli. Działo się tak z różnych powodów dziedziczenia, sprzedaż, zamiana itp.

Skonfiskowany przez władze carskie po Powstaniu Styczniowym folwark parafialny nazwano Tokarami Poduchownymi. Jako jego właściciela w roku 1878 „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” wymienia Chersońskiego. Majątek ten w roku 1890 przejęli Waliszewscy wywodzący się z Waliszewic w dzisiejszej gminie Goszczanów. Już po niespełna ćwierćwieczu rozparcelowali go i zlikwidowali tak, że nawet wyraźny ślad po nim nie pozostał.

Tokary były i nadal są wsią znaczącą zarówno jako siedziba parafii, której poświęcimy kolejny rozdział, jak i siedziba lokalnej administracji. Przez ponad wiek były siedzibą gminy (od 1827 do 1937 roku i od 1954 do 1972), choć ta jednostka podstawowej administracji różnie była nazywana. Od XV wieku działała szkoła, a w 1617 roku odnotowano istnienie przytułku zwanego szpitalem. W ciągu wieków zmieniała się przynależność administracyjna wsi. Położona na terenach peryferyjnych ziemi kaliskiej i sieradzko-łęczyckiej najpierw stanowiła część województwa sieradzkiego. Po rozbiorach była w guberni kaliskiej w powiecie tureckim. Obecnie w gminie Kawęczyn, pow. tureckiego w woj. wielkopolskim. Stan badań nad historią Tokar omówił Bartosz Stachowiak na str. 4-5 pracy zbiorowej p.t. „Sześć i pół wieku Tokar”

Parafia i kościół

Data erygowania parafii w Tokarach nie została ustalona. Przypuszcza się, że miało to miejsce pod koniec XV wieku, a fundatorem pierwszego kościoła był ówczesny właściciel Tokar – Józef Konopnicki. Świątynia miała wezwanie św. Andrzeja Apostoła i 11 Tysięcy Dziewic. To drugie wezwanie zostało dość szybko zapomniane. Przy parafii działała szkoła i szpital. Utrzymanie zapewniał majątek ziemski i inne dochody. Jak dowiadujemy się z najstarszej tablicy pamiątkowej zachowanej w parafii, temu kościołowi Jan Sulmowski z Sienna *nadał wytworny kształt.*

Drugi kościół pobudowany w 1679 roku dzięki funduszom dziedzica Tokar Tomasza Kwiatkowskiego dedykowano św. Andrzejowi Apostołowi i św. Annie. Obiekt konsekrował w 1680 roku bp Wojciech Stawowski sufragan gnieźnieński. W tym samym roku 3 listopada bp Stawowski konsekrował nowy kościół w Goszczanowie. W 1843 roku drewniany kościół w Tokarach spłonął rażony piorunem.

Na jego miejscu wzniesiono w latach 1858-62 nowy fundacji dziedziczki Tokar i Gozdowa - Kazimierzy z Miłkowskich Sulimirskiej. Cegłę wypalono na miejscu wykorzystując pobliskie pokłady gliny. Powstałe wyrobisko jest do dziś widoczne. Kościół ma wezwanie św. Andrzeja Apostoła, św. Antoniego i św. Anny. Został on poświęcony 08.12.1861 roku przez ks. Antoniego Ojrzanowskiego - prałata kapituły kaliskiej, proboszcza parafii Opatówek, a konsekrowany 26.10.1862 roku przez ks. bpa Michała Marszewskiego ordynariusza kujawsko-kaliskiego.



Absyda - widok od strony południowej



Widok ogólny kościoła parafialnego w Tokarach



Nawa główna z filarami



Dekoracja malarska kościoła



Ambona

Jest to obiekt murowany, otynkowany orientowany utrzymany w stylu klasycystycznym. Elewacja zachodnia świątyni flankowana wieżą na planie kwadratu zwieńczoną spiczastym hełmem. Elewacje boczne dzielone pionowymi wnękami. Elewacja wschodnia z półkolistą absydą. Świątynia odnowiona w latach 1966, 1993 i 2012 r. Konstrukcja stropu i dachu oparta na murach zewnętrznych i drewnianych filarach dzielących wnętrze na trzy nawy w systemie halowym. Ambona drewniana z II połowy XIX wieku bez baldachimu przywieszona do ściany północnej. Wnętrze zdobi polichromia zaprojektowana i wykonana w roku 1923 techniką fresku przez Leona Zdziarskiego i jego przyrodniego brata Jana.



Leon Zdziarski



**Grób Jana Zdziarskiego
w Goszczanowie**

Zanim przejdziemy do opisu i prezentacji polichromii poświęćmy słów kilka jej autorowi. Leon Zdziarski ur. 10.04.1868 roku ukończył warszawską Szkołę Rysunkową (poprzedniczkę ASP). Był uczniem Wojciecha Gersona (podobnie jak Podkowiński, Chełmoński czy Wyczółkowski). W ciągu 30 lat wymalował techniką freskową 77 kościołów – w naszym rejonie to: Goszczanów (1904), Uniejów (1904), Chlewo (1909), Miłkowice (1911), Skęczniew (1917), Siedlątków (1919), Kowale Pańskie (1924), Dobra (1924), Tykadłów (1924), Goliszew (1925), Kościeliec Kal. (1925). Leon Zdziarski zmarł w Krakowie i spoczywa na Cmentarzu Rakowickim. Jan podczas malowania w Goszczanowie poznał piękną Kazimierę Jabłońską, ożenił się z nią i tu pozostał. Zmarł 20.10.1949 roku i spoczął na miejscowym cmentarzu.

Goszczanów (1904), Uniejów (1904), Chlewo (1909), Miłkowice (1911), Skęczniew (1917), Siedlątków (1919), Kowale Pańskie (1924), Dobra (1924), Tykadłów (1924), Goliszew (1925), Kościeliec Kal. (1925). Leon Zdziarski zmarł w Krakowie i spoczywa na Cmentarzu Rakowickim. Jan podczas malowania w Goszczanowie poznał piękną Kazimierę Jabłońską, ożenił się z nią i tu pozostał. Zmarł 20.10.1949 roku i spoczął na miejscowym cmentarzu.



Ostatnia Wieczerza



Leon Zdziarski starał się dostosowywać polichromię do przestrzeni architektonicznej obiektów ozdobianych. Tak też uczynił w przypadku omawianego kościoła. Wyraźnie wyodrębnił malarsko przestrzeń prezbiterium pokrywając jego absydową część kolorem jasnoniebieskim z narzuconym na niego elementami zdobniczymi różnych kształtów. Przestrzeń sklepienia beczkowego zdoł dodatkowo fresk „Ostatnia Wieczerza”.

Malowidła na suficie nawy głównej wkomponował w segmenty przestrzeni wyznaczone przez drewniane filary podtrzymujące środkową część konstrukcji dachowej. W ten sposób uzyskał cztery prostokątne kwartały w układzie

Kompozycja fresków w nawie głównej

poprzecznym względem nawy głównej i dodatkowe pole w prezbiterium. W nawach bocznych wyodrębnił po cztery mniejsze pola z każdej strony w układzie wzdłużnym. Te przestrzenie obramowano dekoracyjnym szlaczkiem umieszczając w centralnej ich części cztery klasyczne w formie figuralne sceny. Przedstawiają one kolejno: Przemienienie Pańskie, Dzieciństwo Jezusa, Objawienie w Gidlach i nad chórem św. Cecylię przy organach.



Przemienienie Pańskie na górze Tabor



Św. Rodzina w warsztacie św. Józefa



Objawienie w Gidlach

Taki układ obrazów ma głęboki sens teologiczny i pedagogiczny, czym autorzy polichromii nawiązują do malarstwa z epoki średniowiecza, gdy obrazy były Biblią dla maluczkich. Obraz nie tylko zachwycał, ale pokazywał postaci i wydarzenia mające być wzorem postępowania i drogą zbawienia. Malując Ostatnią Wieczerną nad prezbiterium Zdziarscy akcentują, że jest to miejsce, gdzie następuje konsekracja darów ofiarnych. Na ołtarzu kapłan in Persona Christi (w zastępstwie Chrystusa) dokonuje tego samego, co Zbawiciel dokonał w przeddzień swej ofiarniczej męki zostawiając nam swą obecność w Eucharystii. Namalowany w nawie głównej, tuż przed łukiem tęczowym, dynamiczny obraz Przemienienia zdaje się wołać o naszą przemianę, o porzucenie tego, co ziemskie i doczesne, a skierowanie wzroku ku sprawom niebieskim. Obraz „Św. Rodziny w warsztacie św. Józefa” jest poprzedzeniem i uzupełnieniem obrazu Przemienienia. Na wzór Małżeństwa z Nazaretu mamy przez miłość wzajemną i pracę dążyć do świętości, która nie jest darem, lecz zadaniem. W tym zestawie przedstawienie cudu w Gidlach (Rolnik Jan Czekiek podczas prac polowych wyorał maleńką, mierzącą zaledwie 9 centymetrów, figurkę Matki Bożej, która jaśniała przedziwnym blaskiem. Matka Boża jest czczona w Gidlach od pocz. XVI wieku, a sanktuarium opiekują się dominikanie.) sugeruje, że w naszym dążeniu do świętości Niebo pomaga nam w najprzeróżniejszy sposób. Porównajmy objawienia i znaki przekazane ludzkości w ciągu wieków, a szczególnie te ostatnie z: Lourdes, Fatimy, Gietrzwałdu, Gwadalupy, Akity i tylu znanych i mniej znanych miejscowości. Cykl malowideł zamyka św. Cecylia – rzymska męczennica z III, która za wierność Chrystusowi została zamordowana. Przez ten obraz autorzy polichromii mówią, że bycie chrześcijaninem to nie łatwizna, to nie droga usłana różami, ale postępowanie za Mistrzem z własnym krzyżem życiowym. Kościół uznał św. Cecylię za patronkę śpiewu i muzyki, stąd jej obraz jako organistki, choć ona



Św. Cecylia przy organach



Pochodnia

nigdy na tym instrumencie nie grywała. Omówione wyżej, wykonane w szczytowym okresie działalności artysty, malowidła mogą być przedmiotem podziwu dla teologicznej wymowy, kunsztu ich autorów zarówno w zakresie kompozycji, jak kolorystyki i precyzji malarskiej.

Pola w prostokątach na stropie naw bocznych, obramowanych podobnym otokiem, jak w nawie centralnej autorzy polichromii umieścili symbole religijne stanowiące plastyczny wykład katolickiej teologii. Idąc od chóru wzdłuż ściany północnej kościoła widzimy pochodnię.

Pochodnia przez wiele wieków była zasadniczym przenośnym źródłem światła. Ona w ciemności rozjaśniała wędrowcowi drogę; pokazywała przeszkody, jakie można na drodze napotkać i nie osiągnąć celu wędrówki. Zasięg światła pochodni jest bardzo ograniczony. Pozwala widzieć tylko w najbliższym obszarze. Malarze uczą, że celem wędrówki człowieka jest spotkanie z Chrystusem w niebie, które ukazują w kolejnych symbolach. W południowej nawie świątyni naprzeciw pochodni mamy Paschał – światło Chrystusa w chwale zmartwychwstania.

Kolejne pole wypełnia symbol Kapłaństwa Nowego Testamentu - księga z palmą na krzyżu. Ten obrazek zdaje się symbolizować czasy Nowego Testamentu. Na omawianym malowidle księga spoczywa na krzyżu stanowiącym nowy element w ekonomii zbawienia. To narzędzie hańby i poniżenia stało się ołtarzem odkupienia i kluczem do nieba. Stąd gałązka palmowa jako znak chwały męczeństwa. Księga symbolizuje Słowo Boże, które ciałem się stało i zamieszkało między nami przynosząc pełnię Objawienia zapowiadanej przez proroków Starego Testamentu.



Symbol Kapłaństwa Nowego Testamentu - księga z palmą na krzyżu



Baranek na księdze Apokalipsy

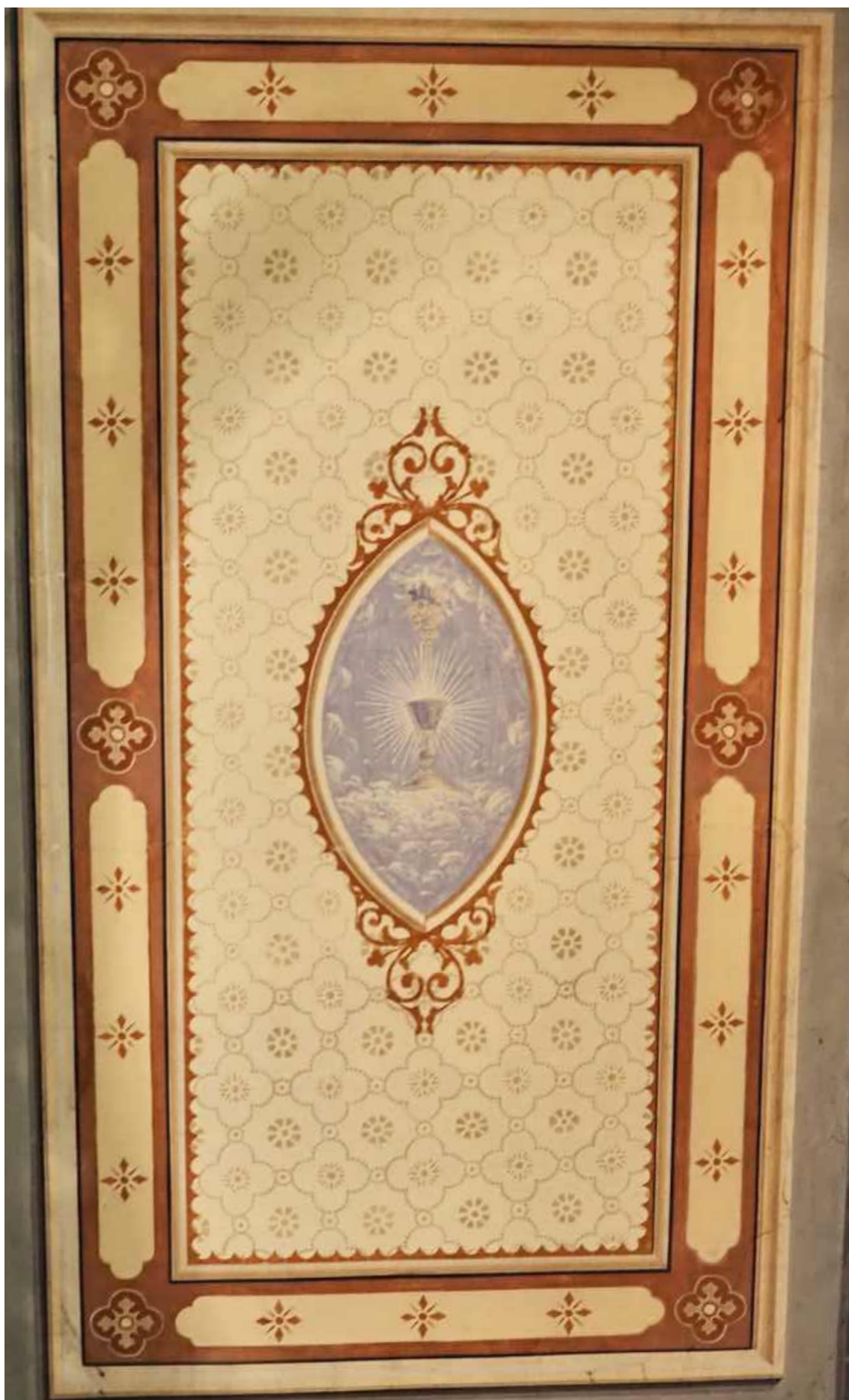
Baranek na księdze apokalipsy. Apokalipsa, to ostatnia księga Nowego Testamentu. Została napisana przez „umiłowanego ucznia” podczas jego zesłania na wyspę Patmos. Jej adresatem było siedem kościołów na terenie Azji Mniejszej – dzisiejsza Turcja. Apostoł wytyka im błędy i niedociągnięcia, a następnie przedstawia wizję „końca czasów”. W toku narracji przedstawia łamanie kolejnych pieczęci zabezpieczających tajemnice poprzedzające kolejne przyjście Baranka.



Kielich eucharystyczny

Kielich eucharystyczny świecący pośród obłoków. Kościół jest naturalnym miejscem sprawowania Najświętszej Ofiary. Tu na ołtarzu dokonuje się przeistoczenie owoców ziemi – chleba i wina – w rzeczywiste Ciało i Krew Pana Jezusa. Ogromne znaczenie symboliczne mają promienie świetlne wychodzące z hostii i czaszy kielicha. One mają nas oświecać, iż co dla zmysłów niepojęte ma dopełnić wiara w nas.

Na suficie nawy południowej idąc od ołtarza mamy:

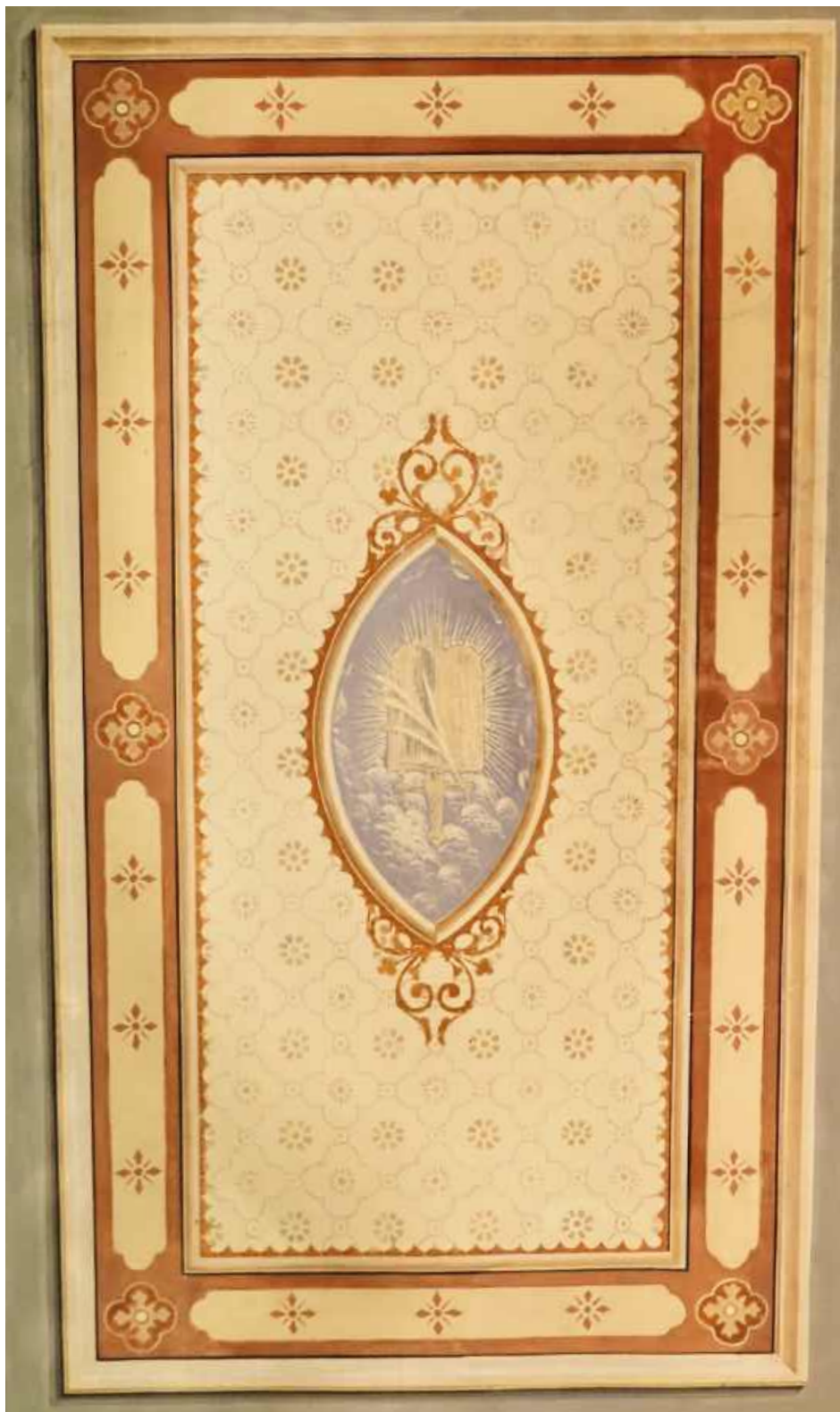


Powtórzenie symbolu promieniującego kielicha



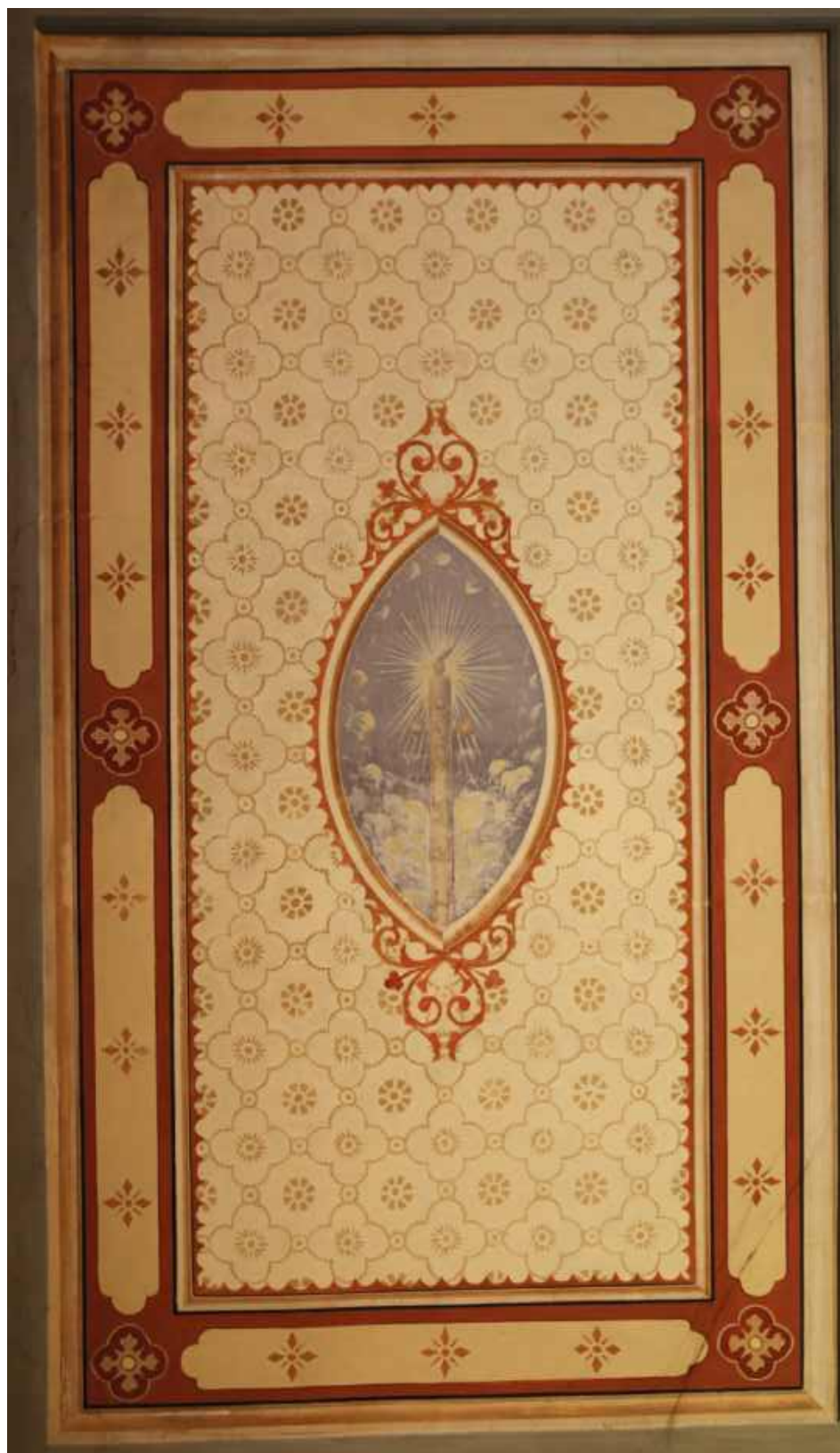
Fresk uszkodzony

Z pozostałej części można domniemywać, że przedstawiał on monstrancję, ale to nic pewnego.



Tablice przykazań

Tablice przykazań. Przekazane przed wiekami Mojżeszowi na Synaju przykazania były księgą prawa opartą na mieczu, na prawie „oko za oko, ząb za ząb” stąd symbol miecza, na którym umieszczono tablice. Choć Chrystus powiedział, że nie przyszedł zmienić przykazań, tylko je wypełnić, to akcent postawił w nieco innym miejscu. On położył nacisk na miłość ofiarną. Opozycją teologiczną tego obrazu jest umieszczony na równoległym polu nawy północnej obraz Kapłaństwa Nowego Testamentu omówiony nieco wyżej.



Paschał

Świeca wielkanocna symbolizująca Chrystusa Zmartwychwstałego. Alfę i omegę – początek i koniec; tego, który był, który jest i który przychodzi. Wkręcone w trzon świecy gałki symbolizują rany zadane Zbawicielowi. Światło paschału, to światło Chrystusa „lumen Christi” rozjaśnia mroki ludzkiej niedoskonałości i zachęca do podążania na nim. Obraz ten jest umieszczony naprzeciw pochodni z nawy północnej.

Płaszczyzny ścian podzielono malarsko na dwie części. W części górnej, od podstawy łuków okiennych do styku ze stropem, mamy na beżowym tle w tondach monogramy chrześcijańskie np. IHS (inicjały od Jezus Chrystus Zbawiciel), greckie litery alfa i omega pod literami XR (Chrystus jako początek i koniec), jedno tondo wypełniają daty chrztu Polski i jego tysiąclecie. Ten malunek pochodzi z czasu odnowy polichromii, choć komponuje się z pozostałymi. Część dolną - od boazerii do podstaw łuków okiennych - udekorowano poziomymi paskami w kolorze brązowym, a między nimi na beżowym tle powtarzający się motyw krzyża greckiego. Obie przestrzenie rozdziela bogato zdobiony szlak.



Św. Roch

W przestrzeniach międzyokiennych umieszczono na każdej ścianie duże obrazy świętych Kościoła. Na ścianie północnej św. Rocha i św. Antoniego z Padwy. Św. Roch żył w XIV wieku. Pochodził z Montpellier we Francji. Odziedziczony majątek rozdał ubogim i udał się do Rzymu. Po drodze pomagał zadżumionym. Sam zachorował i by nie zarażać innych ukrył się w lesie. Tam pies donosił mu jedzenia. Cudownie ozdrowiony skierował się ku Francji. Posądzony o szpiegostwo został uwięziony, gdzie zmarł. W Polsce czczony od XV wieku. Jest patronem wielu miejscowości i wielu zawodów szczególnie ma chronić od zarazy.



Św. Antoni urodził się w Lizbonie w roku 1191. Wiele się przemieszczał między Portugalią, Francją i terenem dzisiejszych Włoch. Najpierw był w zakonie kanoników regularnych, potem wstąpił do franciszkanów, gdzie pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji. Najbardziej znany jako wędrowny kaznodzieja polemizujący z heretykami. Zmarł w Padwie 13 czerwca 1231 roku. Kanonizowany 352 dni po śmierci. Pochowany w Padwie. Patron Lizbony, Padwy i wielu miejscowości w różnych krajach. Pomocnik w odnajdywaniu rzeczy zaginionych.

Na południowej ścianie widzimy św. Floriana i św. Jana Nepomucena. Św. Florian był rzymskim legionistą. Urodził się około 304 roku w Ceti. Podczas prześladowań chrześcijan za Dioklecjana upominał się o prześladowanych żołnierzy, za co został skazany na śmierć przez utopienie w nurtach rzeki Enns. W roku 1184 sprowadzono jego relikwie do Krakowa i pobudowano kościół. Jest patronem zawodów związanych z ogniem: strażaków, hutników, kominiarzy, piekarzy i in.

Św. Antoni



Św. Florian



Św. Jan Nepomucen

Św. Jan Nepomucen żył w Czechach w XIV wieku. Podczas konfliktu między królem Wacławem i hierarchią katolicką był torturowany a następnie utopiony w Wełtawie. Jest patronem spowiedników, tonących, a także mostów.

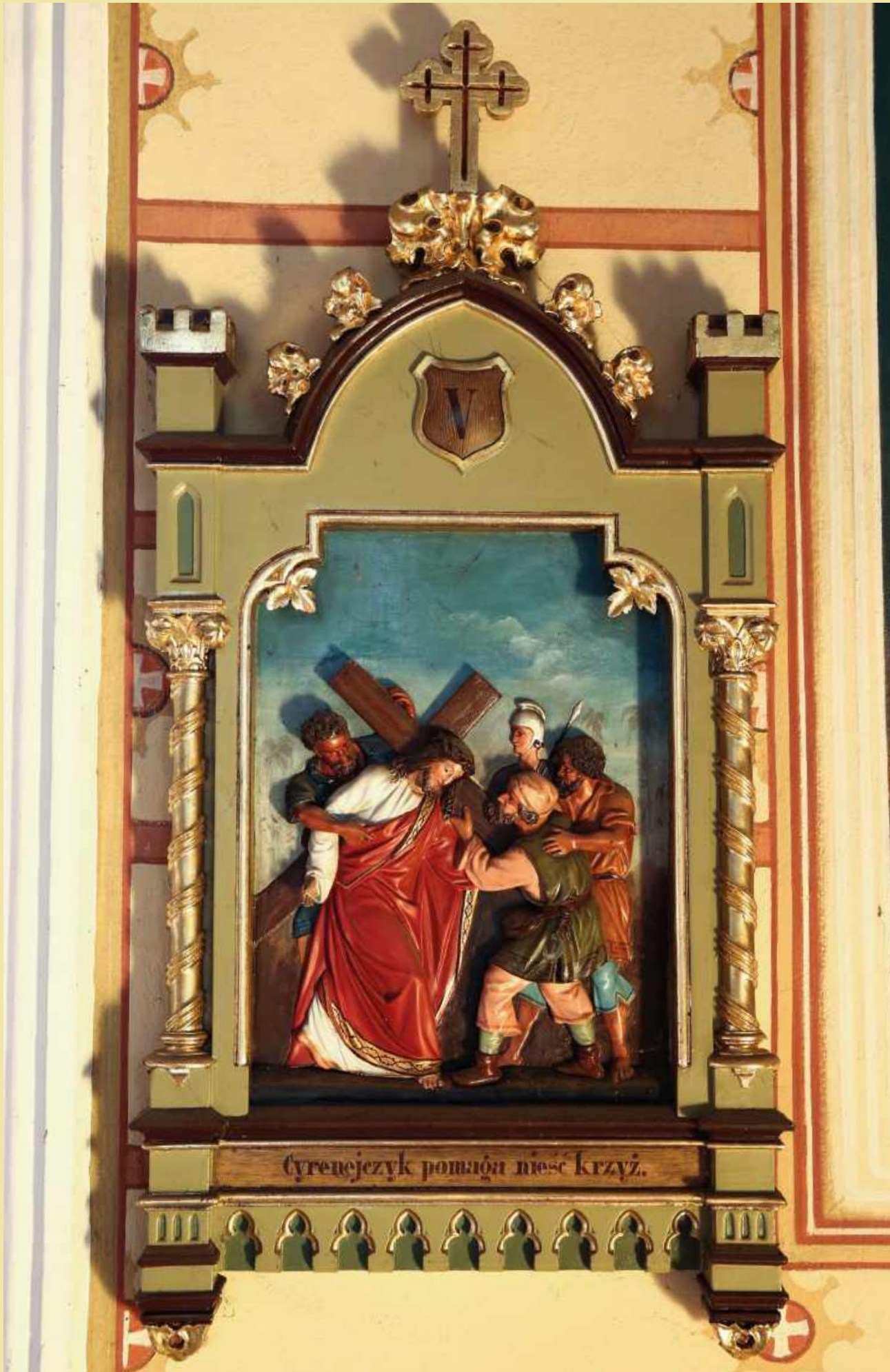
Na wysokości dolnej krawędzi okien umieszczono stacje Drogi Krzyżowej. Są to niewielkich rozmiarów odlewy gipsowe w formie płaskorzeźb polichromowane wyraźnymi kolorami starannie korespondującymi z całością wystroju świątyni. Stacje zostały ufundowane w latach 20 i 30. XX wieku przez Wacława i Mariannę z Majewskich Jasiaków z Marianowa, którzy pragnąc ofiarować Bogu wotum w znanej sobie intencji sprzedali część swego gospodarstwa i za uzyskane pieniądze dokonali omawianej fundacji. Odlewy wykonał renomowany Zakład Artystyczno-Kościelny J. Szpetkowskiego, działający w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej, w Wilnie i Poznaniu, specjalizujący się w produkcji wyposażenia kościelnego z różnych materiałów.





























Niżej umieszczono tablice pamiątkowe, z których najstarsza to, posadowiona na zachodniej ścianie świątyni, **złocista metalowa plakietka niewielkich rozmiarów, poświęcona Janowi i Katarzynie Sulmowskim** – dobrodziejom parafii żyjącym na przełomie XVI i XVII wieku. W górnej części tablicy przedstawiono małżeństwo Sulmowskich modlących się pod krzyżem Chrystusowym. Wygrawerowany tekst w języku łacińskim zaczyna się inicjałami DOM (Deo Optimo Maximo) – Bogu Najlepszem i Najwyższemu. Dalej czytamy: *Szlachetnie urodzony Jan*



z Sienna Sulmowski, doskonale wykształcony w dobrych obyczajach, literaturze oraz sztuce mierniczej. Najjaśniejszemu Stefanowi Batoremu w wojnach wszczętych w państwie moskiewskim i najjaśniejszemu Zygmuntovi do Krakowa na koronację zmierzającemu, królom Polski, pracę swą w pomiarach i zakładaniu wojskowego obozu z najwyższą czcią ofiarował. Wreszcie zaś pojąwszy za żonę szlachetnie urodzoną Katarzynę Kadzińską, dziewicę w najwyższym stopniu uznanej cnoty i z niej spłodziwszy synów Dobrogosta i Romana oraz trzy córki i wybornie wychowawszy [te], które osobiście za życia wydał za znakomitych mężów, całą zaiste pozostałą część życia spędził w służbie Rzeczypospolitej a także na uśmierzeniu różnych sporów przyjaciół i porządkowaniu granic, po opłaceniu szpitala (przytułku) w Tokarach wraz z roczną opieką oraz po nadaniu wytworniejszego kształtu kościołom [w] Tominiu, Tokarach jak w Wyganowie, w Warcie, dnia 16 III roku 1617, w 65 zaś roku swego życia, po przyjęciu sakramentów Kościoła Katolickiego, zasnął w Panu. Tu pochowany wraz z wcześniej wspomnianą żoną swą, szlachetnie urodzoną Katarzyną Kadzińską, wzorem pokory, obyczajności oraz zgody w stanie małżeńskim, która także kościół w Wyganowie, zniszczony przez niezwykle gwałtowne wiatry, odnowiła [a] w roku 60 swego życia, umocniona sakramentami katolickimi, w roku 1620, 2 lutego zmarła.” Tłumaczył Jakub Stolarek.



Na południowej ścianie spotykamy tablicę poświęconą Katarzynie Sulimierskiej – fundatorce kościoła. Kim była fundatorka Kościoła? Pisze o tym ks. Antoni Janicki w artykule "160 rocznica poświęcenia kościoła parafialnego w Tokarach" zamieszczonym w „Kawęczyniaku” 11/21 z listopada 2021 r. na str. 10-11: *Otóż Kazimiera Konstancja Sulimierska z Miłkowskich urodziła się w roku 1811 w Macewie niedaleko Kalisza. Pierwszym mężem Pani Kazimierzy był syn właścicieli Tokar i Gozdowa- Maksymilian Myszkowski urodzony w 1807 roku w Tokarach. 24 września 1848 roku, Maksymilian Myszkowski umiera w Kaliszu, a jego ostatnią wolą jest wzniesienie w Tokarach Kościoła, co Pani Kazimiera czyni. Po śmierci męża, Pani Kazimiera po raz drugi wychodzi za mąż za dziedzica dóbr Jabłonki - Józefa Lutomskiego. Jako ciekawostkę można podać, że jednym ze świadków owego ślubu był służący dworski z majątku z Gozdowa- Walenty Fibukiewicz. Kolejny mąż Pani Kazimierzy umiera w 1856 roku. Trzecim mężem Pani Kazimierzy zostaje Jan Konstanty Sulimierski. W tym czasie powstaje zamysł pobudowania zespołu folwarcznego dworu w Gozdowie. W 1869 roku, cztery lata po śmierci Konstantego Sulimierskiego, Pani Kazimiera ponownie wychodzi za mąż, za Alojzego Wolskiego prawdopodobnie mieszkającego w Warszawie, bo tam odbywają się zaślubiny. Tam też Pani Kazimiera umiera.*

Kolejne kamienne tablice przypominają ks. Tomasza Cieślińskiego żyjącego w latach 1824-97 oraz Leona Kwaśkiewicza (1884-1942). Jest także medalion jubileuszowy roku 2000 i tablica upamiętniająca 550 – lecie parafii.









Duszpasterze parafii od roku 1837-1998

Ks. Franciszek Zieliński	1837-1848
Ks. Tomasz Cieśliński	1848-1897
Ks. Franciszek Mirecki	1897-1901
Ks. Zygmunt Guranowski	1901-1906
Ks. Kacper Korycki	1906-1911
Ks. Antoni Ostrowski	1911-1922
Ks. Hipolit Wysokowski	1922-1928
Ks. Jan Wągrowski	1928-1933
Ks. Leon Kwaśkiewicz	1933-1940
Ks. Leon Dobrowolski	1946-1946
Ks. Alfred Komorski	1946-1948
Ks. Franciszek Bartczak	1948-1956
Ks. Zdzisław Musialik	1956-1957
Ks. Paweł Ruszkiewicz	1957-1963
Ks. Władysław Pawik	1963-1969
Ks. Wiktor Ptak	1969-1984
Ks. Stefan Baranowski	1984-1998



Okno wypełnione szkłem witrażowym

W kruchcie pod wieżą mamy barokowy krucyfiks z XVII wieku i wykaz proboszczów tokar-
skich z lat 1837 -1998.

Okna świątyni wypełnione witrażami wykonanymi przez firmę Janka z Poznania. Cztery
witraże wykonano w 1980 roku, a pozostałe w 1994. W 1994 roku urządzono kaplicę przedpo-
grzebową pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego. Poświęcenia kaplicy, okien witrażowych figur
MB Bolesnej i św. Jana dokonał 02 października 1995 roku podczas Parafialnego Kongresu Ro-
dzin ks. bp Roman Andrzejewski.



Widok na ścianę zachodnią z chórem

Tylną część świątyni, na całej jej szerokości, zajmuje chór muzyczny. Jest on wsparty na ścianach: tylnej, bocznych i czterech filarach od strony nawy. Jego centralną część zajmują organy wykonane w 1860 r. przez firmę St. Bielawskiego z Kalisza. Prospekt instrumentu w kolorze białym ze złożonymi zdobieniami w górnej jego części. Sufit nad chórem ozdobiony wspomnianym już freskiem ze św. Cecylią. Niestety ten wspaniały instrument milczy od wieku już lat. Po obu stronach organów w tondach lira – symbol muzyki zwłaszcza liturgicznej.



Wg „Rocznika Diecezji Włocławskiej” z 2017 roku parafia Tokary obejmuje następujące miejscowości: Chocim, Gozdów, Kawęczyn, Kolonia Głuchów, Marianów, Milejew, Myszkowice, Okręglica, Siewieruszki, Tokary I, Tokary II, Wojciechów i Żdźary. Mieszka w niej 2200 wiernych, a proboszczem jest od 1998 roku ks. Antoni Janicki; w latach 1993-98 proboszcz w Tomiśławicach gmina Wierzbinek.

Ołtarze:





Ołtarz główny

W ołtarzu głównym późno klasycystycznym obraz Matki Boskiej Częstochowskiej namalowany około 1965 roku przez Franciszka Bąkowskiego. Zamiennym obrazem (zasuwą) jest wyobrażenie św. Andrzeja Apostoła z 1862 roku. Dar Kazimierzy Sulimierskiej – autor dzieła nieznan. W tymże ołtarzu są ponadto obrazy – w zwieńczeniu św. Walentego - w bramach św. Piotra i Pawła; nad nimi złożone figury tychże Apostołów, a w zwieńczeniu barokowe figury św. Małgorzaty i św. Stanisława Biskupa. Drzwiczki tabernakulum ozdobione płaskorzeźbą Baranka leżącego na Księdze Apokalipsy. Powyżej złożona wnęka na krucyfiks i monstrancję podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu.



Ołtarz św. Anny

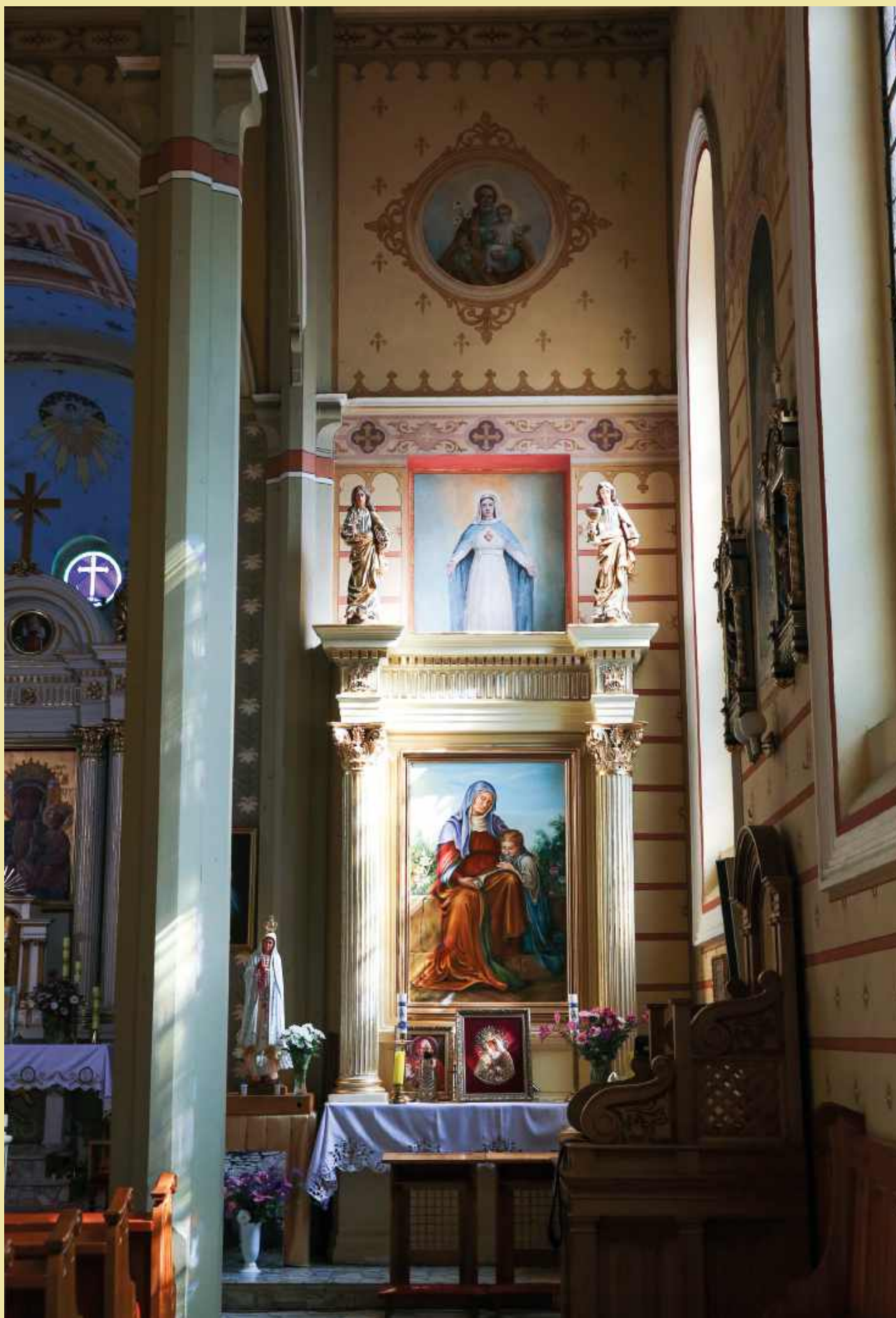


Ołtarz św. Antoniego

Ołtarze boczne również późno klasycystyczne bliźniacze. Z prawej strony nawy mamy ołtarz św. Anny – współpatronki kościoła. Jej obraz umieszczono w środkowym polu ołtarza. W publikacjach dotyczących kościoła wspomina się obraz MB Wniebowziętej. Jest to namalowana na płótnie olejna kopia dzieła barokowego malarza hiszpańskiego Bartłomieja Murilla wykonana w Monachium w połowie XIX wieku przez Jana Mioduszewskiego. Według informacji ks. proboszcza Janickiego obraz jest w konserwacji. Powyżej we wnęce obraz Najświętszego Serca M.B, a w zwieńczeniu XVII wieczna figura św. Jana Ewangelisty i św. Łukasza. Powyżej na ścianie namalowany w tondzie św. Józef z Dzieciątkiem Jezus. Tabernakulum przysłonięte obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. W lewo od ołtarza figura M.B. Fatimskiej



„Wniebowzięcie NMP wg. Murilla mal. Mioduszewski”



Ołtarz św. Anny



Ołtarz św. Antoniego

Lewy boczny ołtarz zdobi obraz św. Antoniego z 1873 r. pędzla Henryki Bezler Czyżewskiej ufundowany przez Benedykta Rutkowskiego i Adama Jasińskiego z Siewieruszek Wielkich. Wyżej wizerunek Najświętszego Serca Jezusowego. Obok XVII wieczne rzeźby św. Barbary i św. Elżbiety. Nad ołtarzem w tondzie na ścianie obraz św. Anny z NMP. Przed tabernakulum obraz o. Pio w ramie, a obok figura św. Michała Archanioła z Gargano.



Obraz św. Antoniego

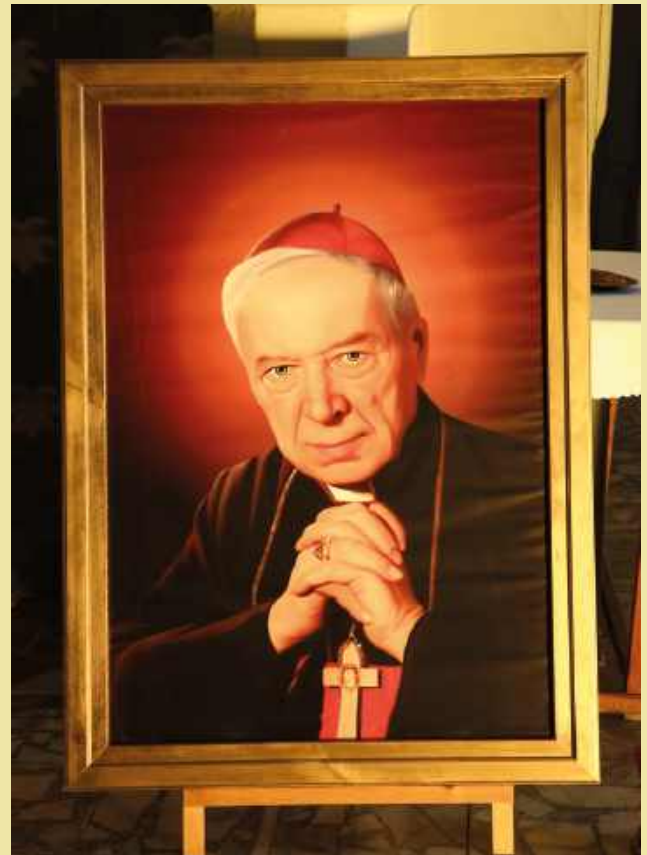
Wystrój świątyni uzupełniają figury i obrazy w ramach przedstawiające świętych kościoła katolickiego. Widzimy na nich św. Michała Archanioła z sanktuarium w Gardano, Matkę Boską Ostrobramską, błogosławionego Prymasa Stefana Wyszyńskiego, św. Jana XXIII – papieża, św. ojca Pio z Petrilciny,



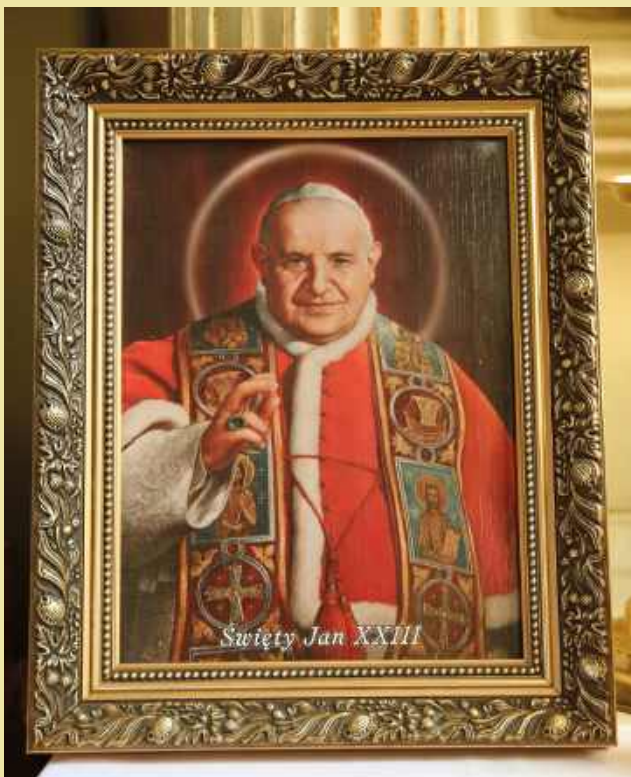
Św. Michał Archanioł



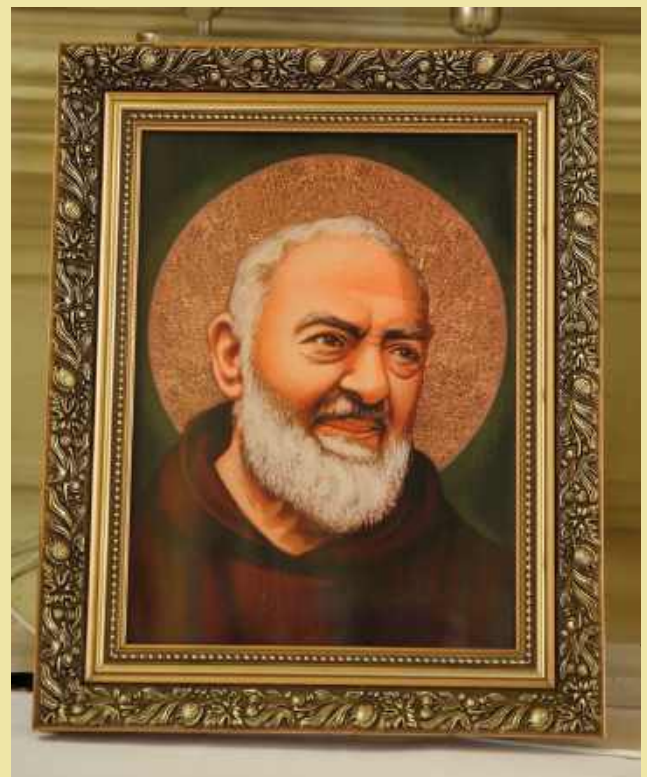
Matka Boska Ostrobramska



Błogosławiony Prymas Stefan Wyszyński



Św. Jan XXIII



Św. ojciec Pio z Pietraltiny

Wśród ruchomych zabytków parafii wymienia się niektóre uratowane z poprzedniego kościoła, a pochodzące z XVII i XVIII wieku. Są to drewniane rzeźby św. Stanisława bpa, św. Barbary, św. Piotra i Pawła, św. Małgorzaty oraz rzeźbę Chrystusa Zmartwychwstałego o tradycjach gotyckich. Jest też monstrancja z 1721 roku, chrzcielnica drewniana polichromowana z II połowy XIX wieku – styl klasycystyczny oraz zabytkowe szaty liturgiczne. W prezbiterium – XIX wieczny zegar wahadłowy firmy L.M. Lilpop. Nie udało mi się dotrzeć do wspomnianych w opracowaniach dwóch świeczników w kształcie klęczących aniołków z połowy XVII wieku.



Chrzcielnica



Monstrancja z 1721 roku



Kapa biała



Kapa biała - detal



Ornat biały haftowany



XIX wieczny zegar wahadłowy

Spośród feretronów będących w posiadaniu parafii na szczególną uwagę zasługuje XIX wieczne dzieło, na którym w pięknej ramie w stylu Ludwika Filipa przedstawiono obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa, a na odwrocie obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Trudno określić czas wykonania kolejnego feretronu przedstawiającego św. Barbarę z palmą męczeństwa i kielichem eucharystycznym, a na odwrocie św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus. Nieco skromniejszy feretron przedstawia św. Antoniego z Dzieciątkiem i MB Częstochowską. Na kolejnym przedstawiono Chrzest Pana Jezusa w Jordanie, zaś na jego odwrocie MB Częstochowską. Parafia posiada też feretron z obrazem św. Maksymiliana M. Kolbego i kolejnym obrazem Częstochowskiej Madonny. Jest też obnoszona figura niezidentyfikowanej świętej.



Feretron Najświętszego Serca Pana Jezusa



Feletron Matki Bożej Częstochowskiej



Św. Barbara z palmą męczeństwa i kielichem eucharystycznym, na odwrocie św. Józef z Dzieciątkiem Jezus



Św. Antoni z Dzieciątkiem i Matka Boża Częstochowska



Chrzest Pana Jezusa w Jordanie, na odwrocie Matka Boża Częstochowska



Św. Maksymilian M. Kolbe i kolejny obraz Częstochowskiej Madonny

Bogata jest też kolekcja feretronów w formie chorągwi. Na jednym z nich przedstawiono św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus, a na odwrocie Serce Matki Bożej.



Motyw Niepokalanego Serca Maryi przywołuje dość mocno zniszczony feretron z napisem: „Serce Marii Matki Boga Naszego” z monogramem „M” na odwrocie. Bliźniaczy feretron przedstawia Najświętsze Serce Jezusowe z monogramem „IHS” na odwrocie



Jest jeszcze jeden feretron odwołujący się do Serca Jezusowego z prośbą o błogosławieństwo rodzin.



Patronów parafii świętą Annę i świętego Andrzeja zamieszczono na kolejnym obiekcie.



Na koniec prezentujemy feretron, gdzie na fioletowym tle mamy apostrofę Jezusa Ufam Tobie z kagankiem na odwrocie.



Kaplica pogrzebowa

Zmiana obrzędów pogrzebowych (odstąpienie od zwyczaju przetrzymywania zwłok w domu rodzinnym) i wymogów sanitarnych z nimi związanych spowodowała konieczność wygospodarowanie pomieszczenia na kaplicę przedpogrzebową. Dokonano tego w latach 90. gdy proboszczem w Tokarach był ks. Stefan Baranowski. Kaplicę dedykowano św. Kazimierzowi Królewiczowi. Na zdjęciach przedstawiamy widok ogólny kaplicy i ołtarz.

Wiele tajemnic skrywają niewątpliwie podziemia kościoła – zarówno te dostępne, jak te zasypane i przez wieki zapomniane. W nich spoczywa snem wiecznym wielu tutajszymi mieszkańców, gdyż w dawnych czasach zmarłych chowano na placu przykościelnym, jak i w samej świątyni. Tam można znaleźć elementy fundamentów poprzednich kościołów i wiele innych relikwów przeszłości. Zbadanie tych tajemnic zostawmy przyszłym pokoleniom.



Od 14 maja 1984 r. kościół wpisany do rejestru zabytków.

Otoczenie kościoła i budynki parafialne

Plac przykościelny otoczony murem z cegły parkanem wykonanym za proboszcza Franciszka Bartczaka i polami wypełnionymi metalowymi ażurowymi przesłami. Wokół świątyni kilka wysokich drzew osłaniających budowlę. Obok południowej elewacji kapliczka i krzyż misyjny, na którym mamy tabliczki informujące o kolejnych ćwiczeniach duchowych, jakie miały tu miejsce. W roku 1948 z okazji 500-lecia istnienia parafii misje przeprowadzili ojcowie franciszkanie w dniach 20-28 lub 24-30 listopada. Kolejne misje przeprowadzili ojcowie bernardyni z Koła (ojciec Doroteusz i ojciec Wawrzyniec) w dniach 23.02-02.03 1975 roku. Następne były przeprowadzone przez księży filipinów od siódmego do czternastego września 1986 roku. Nauki głosili ks. Kazimierz Jelonek i ks. Włodzimierz Drątek. Od 24 do 31 maja 1998 roku ćwiczeniom misyjnym przewodzili księża salezjanie, o czym informuje tabliczka pamiątkowa na krzyżu. W dniach 23-30 listopada 2003 roku odbyły się misje pod kierownictwem ojców bernardynów - Kazimierza Kowalskiego z Krakowa i Józefa Zapłaty z Warszawy. Dziesięć lat później (13-19 maja 2013 roku) misjonarzami w Tokarach byli księża z diecezji włocławskiej Benedykt Gębicki i Franciszek Zygadliński. Ostatnie misje przeprowadzone od 04 do 11 czerwca 2023 roku przez ojców redemptorystów miały na celu odpowiednie przygotowanie wiernych do nawiedzenia parafii przez kopię cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.



Krzyż misyjny z tabliczkami



Dzwonnica



Kapliczka przy dzwonnicy

W północnozachodniej części placu dzwonnica konstrukcji stalowej wykonana w roku 1973 dla dwóch dzwonów odlanych przez firmę Pawła Kraty z Wrocławia. Dzwonom nadano imiona patronów parafii: Andrzej i Anna. „Andrzej” waży 550 kg na czaszy napis: „Bogu chwałę, ludziom pociechę, zmarłym odpoczynek wieczny”. „Anna” waży 260 kg. Napis na niej to: „Za pontyfikatu papieża Pawła VI, gdy pasterzem diecezji wrocławskiej był ks. biskup Jan Zaręba, a proboszczem parafii ks. Wiktor Ptak z ofiar parafian nadano mu imię św. Anna R.P. 1973”. Dzwony poświęcił 16 grudnia 1973 roku ks. biskup Czesław Lewandowski.

Plebania murowana o charakterze wiejskiego dworku pobudowana w 1866 roku. Zagrodę parafialną uzupełniają budynki gospodarcze i organistówka.



Organistówka



Budynki gospodarcze



Plebania

Proboszczowie tokarskiej parafii

Poniższy wykaz sporządzono na podstawie art. Jerzego Łojko: „Parafia i jej społeczna misja w Małych Ojczyznach” zamieszczonego w pracy zbiorowej „Sześć i pół wieku Tokar” str. 309-312 oraz „Katalogu duchownych” z publikacji ks. H. Witczaka: „Duchowieństwo parafialne...”, str. 80-129. Brak materiałów źródłowych odnośnie proboszczów tokarskich w początkowym okresie funkcjonowania parafii.

Ks. Bartłomiej z Rawy 1521 – Pierwszy odnotowany w dokumentach proboszcz tokarski. W tym czasie kolatorami świątyni byli Tokarscy. Parafia obejmowała Tokary, Milejów, Siewieruszki, Kawęczyn i Parchowo. Przy parafii istniała szkoła.

Ks. Albert Gaworowski 1603-1607 – Potwierdzony w wizytacji w latach obok zaznaczonych. Kolatorami byli wówczas Marcin Tokarski i Jan Sulikowski. Parafia obejmowała siedem wsi. Kościół miał bogate wyposażenie liturgiczne. Nadal funkcjonowała szkoła.

Ks. Mateusz z Chlewa 1608 – Prawdopodobnie za jego posługiwanie dodano do patronów parafii jedenaście tysięcy Dziewic. Po stu latach tytuł ten już nie występował.

Ks. Marcin Tarnowski 1708-29 – Prezentowany przez kolatora Fabiana Sokołowskiego. W parafii był już nowy kościół wybudowany w 1679 roku z fundacji dziedzica Tokar Tomasa Kwiatkowskiego. Proboszcz uczył katechizmu, posiadał książki i prowadził dom opieki dla ubogich utrzymywany z ogrodu i dochodu od sumy 200 florenów zapisanych przez Samuela Mycielskiego na dobrach Kawęczyn w 1628 roku.

Ks. Adam Saganowski 1738-61 – Do Tokar mianowany 4 lipca 1738 r. z prezentacji Michała Niwskiego. Do prowadzenia szkoły był organista Karol Pałaszki. Dom opieki miał sześciu pensjonariuszy. Proboszcz miał sporą bibliotekę z literaturą liturgiczną, moralną i pedagogiczną. Gorliwy duszpasterz.

Michał Galusiński 1777-83 – z Tokar poszedł do Goszczanowa, gdzie był proboszczem do 1896 roku.

Ks. Tomasz Linowski 1807-10.

Ks. Mikołaj S. Madeyski 1814-17.

Ks. Wojciech Jędrzejewski 1820-23.

Ks. Walenty Kawęczyński 1823-27 – Prezentowany przez Józefa Konopnickiego. Posiadał własną odpowiednią biblioteczkę. Prowadził nauki i katechizował w kościele. W parafii nie funkcjonowała ani szkoła, ani dom opieki.

Ks. Ludwik Paniewski 1828-1831.

Ks. Łukasz Jasiński 1831-40 - Urodzony w Jarocinie. Pochodził z rodziny mieszczańskiej. Uczył się w Poznaniu, Kaliszu i Włocławku. Kanonik honorowy kaliski.

Ks. Paweł Pieczyński 1841-43 – Urodzony w Grzegorzewie w rodzinie mieszczańskiej. Kanonik honorowy kaliski.

Ks. Roch Koniński 1844.

Ks. Franciszek Zieliński 1845-55, Przeznaczył w testamencie 1000 rubli na organy.

Ks. Tomasz Cieśliński 1855-97, Ur. 11.12.1824 r. w Topoli Wielkiej k. Odolanowa, wyświęcony w 1848. Pochodził z rodziny rolniczej. Gimnazjum kończył w Krotoszynie, seminarium we Włocławku. Za jego proboszczowania wybudowano murowany kościół fundacji Kazimiery Sulimierskiej oraz plebania i budynki gospodarcze. W roku 1892 parafia obejmowała Tokary, Tokary Kolonię, Okręglicę, Gozdów, Myszkowice, Żdzary, Krzyżówkę, Pacht, Milejów Siewierszki, Wojciechów, Podarek i Kawęczyn.

Ks. Franciszek Mirecki 1897-1901 – Roczniak 1869. Alumn WSD we Włocławku i student Akademii Duchownej w Petersburgu. Magister teologii.

Ks. Zygmunt Guranowski 1901-06 – Urodzony w Dębach Szlacheckich. Jego ojciec był organistą. Szkoły średnie kończył w Koninie i Kaliszu. W roku 1890 wstąpił do WSD we Włocławku. Wyświęcony przez bp. A. Bereśniewicza 27.01.1895 r. Władze carskie przez pięć miesięcy utrudniały mu otrzymanie placówki duszpasterskiej. W marcu 1906 poszedł do Psar. Tam wystawił piękny kościół, plebanię i zabudowania gospodarcze. Potem pracował w Czarnożyłach, Rudnikach i Stawie. Od 20.08.1924 w Goszczanowie. W wigilię 1924 roku mianowany kanonikiem honorowym kaliskim. Zwolniony na własną prośbę z Goszczanowa poszedł do Skęczniewa, potem do Dzierzbina i Giewartowa. Aresztowany 6.10.1941 r. przez Niemców znalazł się w Dachau jako numer 28033. Zagazowany 6 maja 1942 roku.

Ks. Kacper Korycki 1906-11, Urodzony 8.01.1844 r. na Zawodziu pod Kaliszem – obecnie dzielnica miasta. W 1863 roku jako uczeń gimnazjum kaliskiego wstąpił do powstańczego oddziału Edmunda Taczanowskiego. Wkrótce oddział został rozbity, a powstańcy wyłapani. Naczelnik powiatu gen. Bellegarde (Francuz) zamiast na Sybir wysłał młodocianych powstańców do szkół. Po ukończeniu szkoły średniej Kacper wstąpił do WSD we Włocławku. Po 49 latach pracy na różnych placówkach skierowany na emeryturę osiedlił się w Tyńcu pod Kaliszem. Nadal prowadził systematyczne duszpasterstwo zastępując chorego proboszcza w Ruścu k. Łasku. Życie zakończył niejako z marszu. Rano odprawił Mszę św., odmówił modlitwy kapłańskie, zjadł kolację, a potem skonał 5.8.1924 roku. Miał uroczysty pogrzeb powstańczy z honorową asystą oddziału Policji Państwowej.

Ks. Antoni Ostrowski 1911-22 – Urodzony 1.02. 1869 w Janowie na Lubelszczyźnie uczył się w Gimnazjum Rządowym w Lublinie oraz Częstochowie. Ukończył WSD we Włocławku, wyświęcony 1.01.1893 r. W Tokarach oprócz duszpasterstwa prowadził szeroko zakrojone prace remontowe, założył kilka szkół elementarnych, a także troszczył się o kościół w Głuchowie, który był pod jego zarządem. W roku 1922 przeniesiony do parafii w Górze k. Warty, gdzie pozostał do końca życia. Zmarł na jesieni 1942 roku. Pochowany na tamtejszym cmentarzu przez ks. Kazimierza Junga z Chlewa. Niestety, mimo usilnych poszukiwań grobu ks. Ostrowskiego nie udało się zlokalizować.

Ks. Hipolit Wysokowski 1922-28. – Urodzony 13.08.1863 r., wyświęcony 14.02.1885 r. Za jego pasterzowania wykonano polichromię kościoła. Od 1935 roku kanonik honorowy kaliski, a od 1937 prałat. Odznaczony krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice” (Dla Kościoła i Papieża).

Ks. Jan Wągrowski 1928-33 – Urodzony w Błazkach 6.02.1876. Kształcił się w prywatnym gimnazjum filologicznym w Warszawie. Świadectwo otrzymał w Kaliszu. Wyświęcony 29.06.1899 r. Jako proboszcz w Tokarach opiekował się parafią Głuchów. Bez skutku starał się o agencję pocztową, którą chciał umieścić w organistówce. Aresztowany przez Niemców 6.10.1941 w Klonowej zesłany do Dachau. Miał numer 28 274. Zamordowany 16.02.1942 r. został spalony w krematorium.

Ks. Leon Kwaśkiewicz (1933-42), ur. 13.10.1884 r. w Pile k. Opoczna. Uczył się w Tomaszowie Mazowieckim i Piotrkowie Tryb. w Seminarium uznany za wzorowego alumna, wybrany na rocznego diakona. Jako proboszcz w Tokarach był administratorem w Głuchowie. Angażował się w życie społeczne. Kapelan Wojsk Polskich – 101 pułku piechoty. Uczestnik wojny bolszewickiej 1920. Aresztowany przez Niemców 6.10.1941 r. został wywieziony do Dachau i oznaczony numerem 28 129. Zamordowany 18 maja 1942 w Hartheim.

Ks. Leon Dobrowolski 1945-46 – zajmował się najpotrzebniejszymi pracami porządkowo-organizacyjnymi, które pozwoliły na podjęcie normalnej pracy w parafii po zniszczeniach wojennych.

Ks. Alfred Komorski 1946-48 – Urodzony 21.11.1879 r. w Komarynie k. Mohylewa. Szkołę średnią kończył w Kijowie. W latach 1904-5 studiował nauki przyrodnicze na UJ w Krakowie. Jako świecki studiował teologię w Wilnie (1912-24). W latach 1924-26 pracował jako nauczyciel przyrody w gimnazjum w Lidzie. Seminarium ukończył w Pińsku w 1929 i wyświęcony na kapłana w tej diecezji. Po wojnie i zmianie granic Polski zgłosił się do diecezji włocławskiej i otrzymał nominację do Tokar z czasową administracją w Głuchowie. Parafianie tokarscy skutecznie zablokowali próby jego przeniesienia do Kowali Pańskich, a potem do Modzerowa. Zmarł w Tokarach 22.04.1948 r.

Ks. Franciszek Bartczak 1948-56 – Urodzony 04.07.1908 r. w Łodzi. Uczył się w Łodzi i Piotrkowie Tryb. Seminarium Duchowne ukończył w Sandomierzu i tam wyświęcony 28.06.1936 r. W 1938 roku rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim, które przerwała wojna. W 1945 r. przeszedł do diecezji włocławskiej, gdzie pracował do emerytury (1983 r.). Po wojnie kontynuował studia prawnicze na Uniwersytecie Łódzkim uzyskując w 1951 r. tytuł magistra prawa cywilnego. Studiował także przez cztery lata prawo kanoniczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Jego praca w Tokarach i Głuchowie przypadła na lata największego terroru stalinowskiego, więc niewiele mógł zdziałać na polu duszpasterskim. Mimo to angażował się w życie społeczne. Był inicjatorem przebudowy i przygotowania do służby kościelnej spichlerza dworskiego w Głuchowie. Zmarł w Radomiu 9.01.1988 r.

Ks. Zdzisław Musialik 1956-57 - Ur. 29.06.1923 r. w Markowiczach. Maturę uzyskał w Tarnowskich Górach. Ukończył WSD Diecezji Częstochowskiej w Krakowie. Na Wydziale Teologicznym UJ uzyskał tytuł magistra historii kościoła. Wyświęcony na kapłana 24.06.1951 r. Do diecezji włocławskiej przeszedł w 1954 roku. W roku 1962 wyjechał na studia do Paryża i Nowego Jorku. Po piętnastu latach wrócił z doktoratem z filozofii. Wydaje się, że jego wiedza i zdolności nie zostały należycie wykorzystane. Na emeryturze mieszkał w Olsztynie k. Częstochowy i zajął się pisarstwem. Jego publikacje to m.in.: „Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920” i „Episkopat Polski wobec wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920”. Zamieszczał też artykuły w prasie krajowej i zagranicznej. Kawaler Orderu Odrodzenia Polski (1989 r.). Zmarł 12.08.1997. Pochowany na cmentarzu w Koziegłówkach.

Ks. Paweł Ruszkiewicz 1957-63 – Urodzony 15.01.1897 w Zdunach k. Zduńskiej Woli. Naukę w szkole średniej podjętą w Zduńskiej Woli przerwano przez I wojnę światową ukończył we Włocławku w 1922 roku. Studia seminaryjne odbył w Łodzi. Tam wyświęcony 25.10.1925 r. w roku 1931 przeszedł do diecezji włocławskiej. W czasie jego posługi w Tokarach została odnowiona polichromia świątyni i powstał obraz MB Częstochowskiej do głównego ołtarza. Zmarł we Włocławku 06.06.1980 r. Pochowany w Ciechocinku. Uwaga: Według informacji ustnej mieszkańców parafii odnowa polichromii kościoła miała miejsce w latach 1966-67. (J. Cz.)

Ks. Władysław Pawik 1963-69 – Ur. 07.05.1926 r. w Wandalinie k. Złoczewa. Szkołę powszechną ukończył w Unikowie. Jaki 14-latek wywieziony przez Niemców do pracy przymusowej w fabryce na Śląsku. Po wojnie ukończył gimnazjum w Lututowie, a liceum we Włocławku. Seminarium włocławskie ukończył w 1954 roku uzyskując święcenia kapłańskie. Nie był ulubieńcem władz komunistycznych w PRL, które uniemożliwiały mu objęcie kilku proponowanych placówek duszpasterskich, gdyż „stanowił zagrożenia dla porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa”. Zmarł 10,12,2008 r. w Koninie przeżywszy 82 lata, z czego w kapłaństwie 54. Pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Unikowie.

Ks. Wiktor Ptak 1964-84 – Ur. 19.09.1919 r. w Chorzowie. Maturę uzyskał w Lublińcu (1931) i wstąpił do Oblatów NMP. Studia teologiczne odbył w latach 1932-38 w Krobi i Obrze. Wyświęcony 12.06.1938 miał jechać do pracy w Kanadzie. Po wybuchu wojny przybył na teren diecezji włocławskiej, gdzie ofiarnie służył wiernym dekanatów zawiślańskich. W Tokarach za jego posługi zakupiono dzwony i postawiono stalową dzwonnice. Zmarł 25.12.1987. Pochowany w Piotrkowie Tryb.

Ks. Stefan Baranowski 1984-98 – Ur. 21.09.1936 w Babiaku. Szkołę średnią rozpoczął u Salezjanów w Łądzie, ukończył w Sompolnie. W latach 1955-62 studiował w WSD we Włocławku. Wyświęcony 24.06.1962 r. Za czasów jego posługi w Tokarach pobudowano kaplicę filialną w Kawęczynie. Urządzono kaplicę przedpogrzebową. Był wieloletnim wicedziekanem i gorliwym duszpasterzem rolników. W 1978 roku ukończył zaocznie wyższe studia uzyskując tytuł magistra teologii. Autor broszury „Parafia Tokary. Monografia”. Zmarł 10.11.1998 r. Pochowany w Tokarach.

Ks. Antoni Janicki 1998 – nadal – Urodzony 30.06.1953 roku w Kramsku. Tam też ukończył szkołę podstawową. Szkołę średnią ukończył w Koninie (LO). Potem pracował w Wojewódzkim Szpitalu w Koninie. Studia seminaryjne odbył we Włocławku w latach 1978-85. Dnia 09 czerwca 1985 roku wyświęcony na kapłana diecezji włocławskiej przez ks. bpa Jana Zarębę podjął posługę w parafii p.w. NMP Królowej Polski we Włocławku. Później pracował jako wikariusz w Szadku, Kowalu i Lipnie. W roku 1993 został proboszczem w Tomisławicach, dekanat piotrkowski. Od 29 listopada 1998 roku pracuje w Tokarach. W czasie jego posługi wyposażono w agregat chłodniczy kaplicę przedpogrzebową. Dokonano renowacji i wyzłocenia zabytkowych figur pochodzących z XVII wieku (św. Stanisław, św. Małgorzata, św. Barbara, św. Elżbieta, św. Jan Ewangelista). Ufundowano też brakującą figurę św. Łukasza. W kolejnych latach dokonano odwilgocenia i odgrzybienia kościoła zakładając nowy tynk do wysokości 1,5 m. odnowiono polichromię świątyni uzupełniając ubytki. w roku 2006 dokonano złocenia wszystkich ołtarzy i chóru. Założono nową instalację elektryczną w całym kościele.

Proboszcz Janicki jest mocno zaangażowany w działalność społeczną. Już jako proboszcz w Tomisławicach był Kapelanem Straży Pożarnej Gminy Wierzbinek. 31 lipca 1999 roku został Powiatowym Kapelanem Strażaków w Turku, a od czerwca 2007 roku członkiem Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Wielkopolskiego. Ks. Antoni godzi działalność duszpasterską z troską o materialną kondycję powierzonej mu części Kościoła Włocławskiego.



Od lewej Dziekan dekanatu dobrskiego ks. kanonik Józef Łochowski , Ks. Antonii Janicki, Jan Nowak Wójt Gminy Kawęczyn, Edward Michalak Przewodniczący Rady Gminy Kawęczyn, Konrad Ambroziak Sołtys Sołectwa Tokar, Ewa Pawlak Parafianka z Marianowa, Henryk Binkowski Członek Zarządu Gminy Kawęczyn. 29 listopada 1998 r.



Na zdjęciu od lewej obecnie ks. kan. dr hab. Kazimierz Skoczylas wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, ks. prał. Karol Napiórkowski najstarszy prezbiter diecezji wrocławskiej zmarł w wieku 95 lat w 2022 r., ks. Antoni Janicki. Zdjęcie wykonane podczas mszy prymicyjnej ks. Antoniego w Nieszawie 23 czerwca 1985 r.



Na zdjęciu od lewej obecnie ks. kan dr hab. Kazimierz Skoczylas, ks. Antoni Janicki, śp. ks. prał. Karol Napiórkowski. Zdjęcie wykonano podczas mszy prymicyjnej ks. Antoniego w Kościele par. św. Stanisława BM w Kramsku 16 czerwca 1985 r.



87-800 Wrocławek, dnia 14 listopada 1998 r.
ul. Grębska 2, tel. (0-54) 32-43-56; fax 32-23-03

BISKUP WŁOCŁAWSKI

L. dz. 3169/98

**Przewielebny
Ks. Prob. Antoni JANICKI
TOMISŁAWICE**

Z dniem 25 listopada 1998 r. zwalniam Przewielebnego Księdza Proboszcza ze stanowiska proboszcza parafii Tomisławice, dekanatu Piotrkowskiego i jednocześnie - zgodnie z kanonem 523 Kodeksu Prawa Kanonicznego - ustanawiam

PROBOSZCZEM

parafii Tokary, dekanatu Dobrskiego.

Kanonicznej introdukcji, w oparciu o przepis kanonu 527 § 2 KPK i statutu 300 II Synodu Diecezji Włocławskiej, dokona Ksiądz Dziekan w uzgodnionym terminie. Przepisane prawem wyznanie wiary i przysięgę wierności złoży Przewielebny Ksiądz Proboszcz wobec Księdza Dziekana.

Ksiądz Proboszcz jest uprawniony do działania w imieniu parafii i reprezentowania jej na zewnątrz w granicach kompetencji określonych przepisami prawa kanonicznego i prawa synodalnego II Synodu Diecezji Włocławskiej oraz innymi przepisami kościelnymi.

Polecam Drogiego Księdza Proboszcza Bogu za przyczyną św. Józefa, Patrona Diecezji oraz na owocne posługiwanie dla dobra Kościoła Włocławskiego z serca błogosławię

Ks. J. Góral
Kancierz



Bronisław Dembowski
Biskup Włocławski

Odpisy: a/a parafii Tomisławice
a/a dziekańskie Dekanatu Piotrkowskiego
a/a parafii Tokary
a/a dziekańskie Dekanatu Dobrskiego



Brama Cmentarza Parafialnego

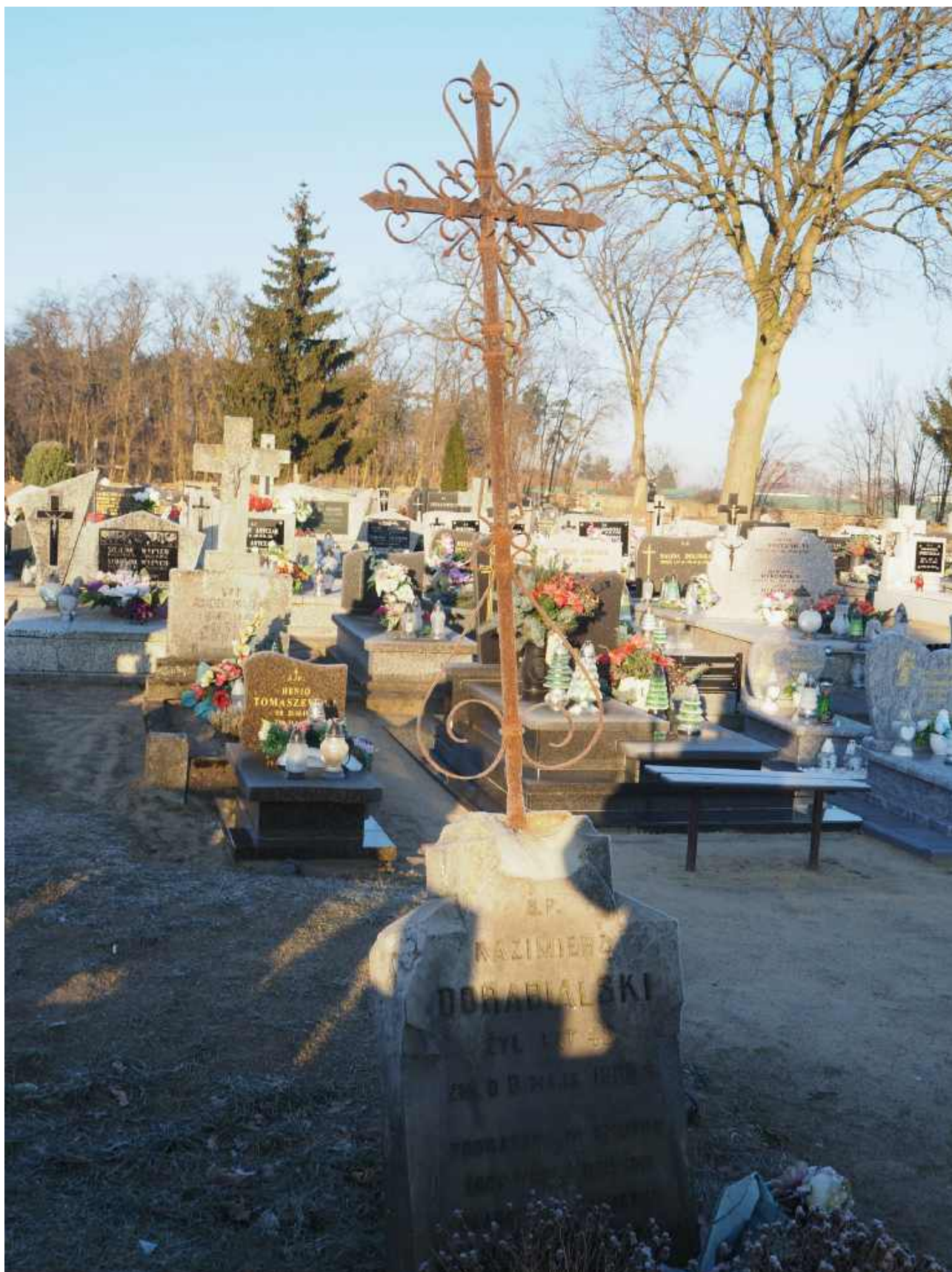
Jak już wyżej wspomniano, od początków chrystianizacji do końca XVIII wieku zmarłych chowano na placach przykościelnych (stąd ich nazwa „cmentarze”), lub w podziemiach świątyni. Z różnych względów nie było to najszcześniejsze rozwiązanie. W początkach XIX wieku następuje gwałtowny trend organizowania pochówków poza terenem kościelnym. Nie ustalono dokładnej daty powstania cmentarza parafialnego w Tokarach. Jego istnienie już w 1825 roku potwierdził na podstawie akt wizytacyjnych ks. Henryk Witczak w swej publikacji „Dziedzictwo wieków – z dziejów gminy Kawęczyn” na str. 111. Najstarszy zachowany pochówek jest datowany na rok 1880, więc należy przypuszczać, że lokalizacja ówczesnego cmentarza jest ta sama, co obecnie - czyli około 800 metrów na północ od kościoła na terenie wsi Milejów. Obiekt zajmuje powierzchnię 1,2 ha. Cmentarz ogrodzony jest murowanym parkanem. Od strony szosy Tokary – Milejów ogrodzenie stanowią metalowe przęsła osadzone na murowanych słupach. Wejście przez żelazną bramę na murowanych filarach. Po bokach bramy metalowe furtki. Po minięciu bramy wchodzimy na utwardzoną kostką brukową centralną aleję nekropolii, na końcu której stoi drewniana kaplica – ołtarz polowy. W zachodniej części cmentarza cztery rozłożyste wiekowe dęby i dość dużo pustego miejsca. Nieutwardzona alejka poprzeczna biegnie wzdłuż wschodniego ogrodzenia łącząc się na końcach z dwoma alejkami wzdłużnymi.



Najlepiej zachowane przeszło ogrodzenia



Ołtarz polowy



Jeden z nagrobków z połowy XX wieku

Na cmentarzu kilka zabytkowych nagrobków z przełomu XIX i XX wieku. Są one zwieńczone, kowalskiej roboty, metalowymi krzyżami, które same w sobie są dziełami sztuki. Tablice funeralne najczęściej nieczytelne, stąd nie można określić kto pod owymi krzyżami spoczywa. Na szczególną uwagę zasługuje położony w południowo-wschodnim narożniku nekropolii grób

Benedykta i Karoliny Rutkowskich zmarłych 11 czerwca 1880 roku. Wynika stąd, że zmarli tego samego dnia. Ich mogiłę ogrodzono solidnymi żelaznymi prętami na również żelaznych słupkach narożnych. Żelazny krzyż z pasyjką i elementami dekoracyjnymi w pierścieniach, a na nim żeliwna owalna tablica, na której w otoku widzimy wieniec z liści dębowych i napis zakończony prośbą o modlitwę. Nieco na zachód, wciśnięty w ziemię, sklep grobowy rodziny Młodzianowskich z wtopionym skromnym żelaznym krzyżykiem. Obiekt nieco uszkodzony przez korzenie rosnącego tu niegdyś dużego drzewa. W pobliżu centralnej alejki mocno zniszczony grób sióstr Janeckich, z których młodsza Józia Anna przeżyła półtora roku, a starsza Marychna nieco ponad trzy lata. Ten piękny sentymentalny dokument miłości rodzicielskiej wykonany z piaskowca przedstawia aniołka obejmującego krzyż i patrzącego na tablicę epitafijną. W pobliżu grób ks. kan. Stefana Baranowskiego – proboszcza tokarskiego w latach 1984-98, autora monografii tu-tejszej parafii. W tym samym sąsiedztwie mamy grób rodziny Matusiaków, w którym spoczął ich syn i wnuk – ks. kan. Jan Matusiak, proboszcz sanktuarium Maryjnego w Ostrowąsie. Po drugiej stronie żołnierski grób Józefa Sadoka zmarłego w 1924 roku. Nie sposób przejść obojętnie obok mogiły Michała Jeżewskiego (1879-1956). On to za nauczanie chłopskich dzieci języka polskiego siedem długich lat spędził na Syberii. Potem przez sześć lat tułał się po Niemczech, a w trudnych latach 1920-21 walczył z bolszewikami. Niespokojny duch, albo obiektywne warunki spowodowały, że przez kolejne 10 lat był we Francji górnikiem, aż w 1956 roku spoczął na tokarskim cmentarzu. Na cmentarzu znajdują się również mogiły dwóch żołnierzy Zygmunta Człapy mieszkańca Tokar urodzonego w 1935 r. poległego w 1958 r. oraz Henryka Kasprzaka mieszkańca Siewieruszek Małych ur. 1940, zmarłego w 1962 r.



Grób małż. Rutkowskich



Żeliwna tablica nagrobna z drugiej połowy XIX wieku.



Grób ks. kanonika Stefana Baranowskiego



Nagrobek sióstr Janeckich



Grób ks. Baranowskiego



Grób ks. kan. J. Matusiaka



Grób ks. Matusiaka



Grób Józefa Sadoka



Grób Michała Jeżewskiego

W północno-wschodnim narożniku nekropolii znajdujemy rodzinny grób Waliszewskich. Jest to częściowo zagłębiona sklepiona piwnica z fasadą zwróconą na wschód ufundowana w 1908 roku przez ostatniego dziedzica Tokar – Stanisława. Spoczywają tu: zmarła 5 września 1903 roku Klementyna Waliszewska, jej mąż Kazimierz zm 17.02.1907 roku i córka Helena zmarła w roku 1911 w wieku 43 lat. Obiekt mocno zdewastowany naprawili w pocz. XXI wieku Waliszewscy, ale na chwilę obecną wymaga pilnego ratunku.



Grób Rodziny Waliszewskich

Tokary jako centrum administracji gminnej



Budynek byłego Urzędu gminy w Tokarach obecnie ośrodek zdrowia i mieszkania komunalne.

W średniowieczu najniższy szczebel administracji terenowej stanowiła parafia. Tu ludność spotykała się na nabożeństwach, spotykała w karczmie, wymieniała informacje. Terenem zarządzał jego właściciel – rycerz lub proboszcz. Zasadnicze zmiany nastąpiły po wojnach napoleońskich w okresie Księstwa Warszawskiego. Odtąd mamy do czynienia z organizowaniem się nowoczesnego samorządu począwszy od szczebla gminnego; najpierw (od roku 1809 do 1815) w ramach „rad municypalnych” z miejscowym dziedzicem na czele, mianowanym przez prefekta, po roku 1815 przez władze zaborcze. Od roku 1859, gdy gminy powiększono od 10 do 50 domów, wójta wybierali spośród siebie dziedzice terenu, a od 1864 roku mieszkańcy gminy. Wójt posiadał uprawnienia administracyjne, porządkowe i finansowe. Był jednocześnie szefem samorządu u urzędnikiem rządowym. Niestety, nie udało się dotąd ustalić, kto pełnił tę funkcję w latach 1859-76. Leszek Zugaj w opracowaniu „Historia samorządu i administracji w gminie Kawęczyn” podaje wykaz wójtów gminy Tokary za lata 1879-1913 opracowany na podstawie „Pamiętnych książek kaliskiej guberni”. Pominięte w tym wykazie postacie uzupełniam kursywą. Rok 1877 *Kokczyński*, pisarz gminny *Kosicki*, 1879 jak wyżej, lata: 1886, 89 i 91 *Kazimierz Wieluchowski*, 1896-7 *Franciszek Tomczyński*, 1899 jak wyżej, 1901-07 *Piotr Branecki* i pisarze: *Józef Sanicki*, *Ignacy Chwaliński* i *Leonard Kempf*, 1909 *Laurenty Szklarek*, pisarz *Piotr Zmudziński*, 1913 *Michał Kaszyński*, pisarz *Leonard Kempf*, 1914 *Wawrzyniec Kaźmierczak* i pisarz *Albin Niwiński*. Po odzyskaniu niepodległości przez wiele lat funkcję wójta w Tokarach sprawował *Wawrzyniec (Laurenty) Szklarek*, który w dniach urzędowania dojeżdżał do gminy z Ziemięcina konną bryczką. Po śmierci Szklarka (09.03.1934 r.) wójtem Gminy Tokary (ostatnim) został *Franciszek Gawron z Tokar II*.

W dostępnych zasobach archiwalnych brak dokumentów dotyczących działalności władz gminnych w latach międzywojennych. W naszym opowiadaniu bazujemy na notatkach prasowych i informacjach ustnych. Za kadencji *Wawrzyńca Szklarka* w roku 1928 powstał nowy

budynek UG (dziś Ośrodek Zdrowia). Budowę obiektu wycenioną na 30 tys. zł. zapoczątkowała uchwała Rady Gminy z maja 1926 roku zabezpieczając na ten cel kwotę 17 160 zł. brakującą sumę postanowiono pożyczyć.

Ustawą z 23 marca 1933 roku wprowadzono nowe zasady funkcjonowania gmin wiejskich. Uprawnienia Zebrania Gminnego przekazano Radom Gmin wybieranym przez kolegium złożone z delegatów rad gromadzkich, sołtysów i podsołtysów gromad, które obejmowały jedną, bądź kilka wsi. Utworzono też zarządy gmin, które sprawowały władzę w gminach. Zgodnie z przyjętymi wówczas zasadami gmina Tokary obejmowała gromady: Tokary, Tokary II, Okręglicę, Milejów, Głuchów, Żdzary oraz Lipicze, Lipicze „G”. Lipicze-Olendry, Kaszew, Karolinę i Ziemięcin. Tak było do 01 października 1937 roku, kiedy rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 24 czerwca 1937 r. zlikwidowano gminę Tokary dzieląc jej teren między Goszczanów i Kowale Pańskie. Do Kowali włączono Tokary I, Tokary II, Milejów i Żdzary. Pozostałe gromady powiększyły gminę Goszczanów. Mieszkańcy Tokar nie godzili się z takim stanem rzeczy. Walczyli o reaktywację gminy. Udało się to dopiero w 1954 roku, kiedy w miejsce gmin powołano nowe gromady na czele z Gromadzkimi Radami Narodowymi i ich Prezydiami, jako organami wykonawczymi. W skład gromady Tokary weszły: Tokary I i Tokary II, Milejów, Żdzary, Głuchów i Okręglica. W roku 1960 dołączono Będziechów, Byk, Łuby-Górkę i Stanisławę, a w 1970 Chocim i Lipicze-Olendry. Przewodniczącymi GRN byli: Tomasz Klimczak (1954-58), Władysław Czechowski (1958-63), Jan Osiewała (1963-64), Roman Kęska (1964-70), Kazimierz Zduniak (1970) i Edward Osiewała (1970-72). Od roku 1972 teren administrowany przez Gminną Radę Narodową w Tokarach włączono do gminy Kawęczyn, gdzie od roku 1990 funkcję wójta pełni Jan Nowak z Milejowa.

O Waliszewskich z Tokar stów kilkoro

Tekst opracowano na podstawie artykułu Andrzeja S. Waliszewskiego pt. „Waliszewscy w Tokarach” zam. w „Sześć i pół wieku Tokar” na str. 101-132.

Waliszewscy herbu Leszczyc zwanym też Laska, albo Bróg to ród szlachecki o ciągłości genealogicznej sięgającej pierwszej połowy XV wieku. Ich gniazdem rodowym były Waliszewice w gminie Goszczanów. Zamożna i wysoko skoligacona rodzina podpadła ekonomicznie po powstaniu Listopadowym, w którym Romuald Waliszewski uzbroiwszy własnym sumptem 10 ludzi sam brał udział. W czasie Wiosny Ludów jego syn Kazimierz Wojciech ur. 10 kwietnia 1829 roku w Szczytnikach k. Gniezna już jako gimnazjalista z Trzemeszna wziął udział w bitwie z Prusakami, jaka rozegrała się pod Sokołowem k. Wrześni 02 maja 1848



roku. Osiągnąwszy wiek poborowy Kazimierz został wcielony do pruskiego wojska. Służbę zakończył w 1855 roku. Podczas praktyki rolniczej w majątku Strzałkowo pod Wrześnią poznał Klementynę Helenę Niemann ur. 23 listopada 1830 r., z którą wziął ślub 22 czerwca 1858 roku.

Po ślubie małżonkowie przenieśli się do zaboru rosyjskiego, gdzie Kazimierz pracował jako administrator różnych majątków ziemskich (Kamienna, Żeliszaw, Rożdżały, Mikulice, Długa Wieś i Dobra). Był cenionym rolnikiem. Majątek Dobra należący do rodziny Skórczewskich składał się z czterech folwarków o łącznym obszarze 3726 mórg (ponad 2000 hektarów). Stanowisko administratora takiego gospodarstwa przynosiło znaczne dochody dające perspektywę pracy na swoim.

Wiosną 1882 r. pojawiła się możliwość wydzierżawienia z perspektywą zakupu Tokar Poduchownych będących do 1872 r. własnością parafii. W rok po konfiskacie wspomniany folwark o obszarze ok. 114 mórg (63 ha) nabył na publicznej aukcji ówczesny architekt gubernialny kaliski Mikołaj Aleksandrowicz Chersoński z 6 tys. rubli, których spłatę rozłożono mu na raty. 22 kwietnia 1882 roku Kazimierz Waliszewski umową notarialną wydzierżawił na 12 lat od Chersońskiego Tokary. Andrzej Waliszewski przypuszcza, że jego przodkowie zamieszkali w nowym miejscu dopiero w czerwcu 1890 roku w znajdującym się za plebanią domu oznaczonym numerem 7.

Nie wiemy, jak wyglądało codzienne życie na nowym gospodarstwie, jakie przeżywali troski i radości. Z dokumentów wiemy, że żona Kazimierza zmarła po ciężkiej chorobie 5 września 1903 roku przeżywszy niemal 73 lata. Spoczęła na miejscowym cmentarzu parafialnym. Kazimierz miał wówczas ponad 74 lata. Na następcę w gospodarstwie przewidziany był Stanisław Feliks urodzony 1 maja 1872 w Rożdżalach k. Kalisza przygotowany do rolniczego zawodu przez praktyki w różnych majątkach ziemskich. Prawdopodobnie w roku 1903 Stanisław wrócił do Tokar i pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa. 21 stycznia 1907 roku przybył do Tokar notariusz Hipolit Łuniewski z Warty i spisał akt przekazania gospodarstwa Stanisławowi. W miesiąc później Kazimierz zmarł (17.02.1907 r.)

Murowany grobowiec wykonano w 1908 roku. Jego odnowy dokonano w 1935 roku na zlecenie Stanisława. W niezmiennym stanie przetrwał do co najmniej 1977 roku. W czasach PRL były zakusy likwidacji obiektu. Nawet rozebrano ceglany daszek i fronton. Protesty parafian z Milejowa poskutkowały wstrzymaniem dewastacji i doprowadziły do zabezpieczenia pozostałości. Mimo to czas robił swoje. Część sklepienia się zawaliła. Renowację przeprowadziła rodzina Waliszewskich w latach 2003-4.

Po śmierci rodziców Stanisław mieszkał w Tokarach z siostrą Heleną i cioteczną siostrą Wandą Gerszewską. 12 stycznia 1911 roku zmarła Helena licząca 43 lata. Pochowana w rodzinnym grobowcu. Stanisław ciągle był kawalerem, choć zbliżał się do czterdziestki. Od lat starał się o rękę Heleny Marii Wichlińskiej z Rychwała ur. 20 listopada 1880 roku. Wreszcie uzyskał zgodę i 30 września 1911 roku odbył się ich ślub w Rychwale. 20 lipca 1912 roku urodził im się

syn Stanisław Kazimierz, a 18 maja 1914 r. córka Jadwiga. Na krótko przed I Wojną Światową Waliszewscy zaczęli parcelować majątek i sprzedawać poszczególne jego części. Po sprzedaży folwarku przeprowadzili się do Rychwała. Już w 1915 roku mieszkali tam w osobnym budynku w pobliżu dworu. Uzyskane z transakcji pieniądze gwałtownie traciły wartość. Trzeba było znowu podjąć stanowisko zarządcy obcych dóbr. Tym razem padło na Osiek Mały k. Koła. Waliszewscy zamieszkali w ładnym murowanym dworze z poł. XIX wieku i pracowali w majątku o pow.678 hektarów. 15 stycznia 1916 roku urodził im się drugi syn, któremu nadano imiona Jan Tadeusz. Waliszewscy mieli jeszcze córkę Annę Marię urodzoną 30 list. 1921 roku.

Po wojnie nabyli część dóbr Gościejewe k. Rogoźna, gdzie zamieszkali. Ich najstarszy syn Stanisław Kazimierz ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Poznańskim. Jako chirurg 17DP Armii Poznań brał udział w bitwie nad Bzurą, potem operował i leczył w Warszawie. Po kapitulacji pracował w Koninie i Golinie. Tu 10 października 1942 r. zmarł mu ojciec Stanisław Feliks. Pochowany został w Golinie. Matka Helena z Wichlińskich zmarła 13 września 1973 roku w Rogoźnie, gdzie Stanisław Junior mieszkał i prowadził praktykę lekarską, i tam została pochowana. Szczątki ojca zostały ekshumowane i Golinie i położone przy żonie w Rogoźnie. Doktor Stanisław był żonaty z Wandą Biegańską i. miał dzieci: Marka, Elżbietę, Jacka i Pawła. Był lekarzem społecznikiem i badaczem Całunu Turyńskiego, który oglądał z bliska. Rezultatem tych badań była publikacja książkowa wielokrotnie wznawiana i uzupełniana. Zmarł w Rogoźnie 20.12.2011 roku w wieku 99 lat i 5 miesięcy. Pochowany w Rogoźnie obok żony Wandy zmarłej w 1995 roku.

Jan Waliszewski po ukończeniu podchorążówki w Zambrowie podjął studia na Wydziale Rolnym Uniwersytetu Poznańskiego. W kampanii wrześniowej dotarł aż nad Bug. Po rozwiązaniu oddziału wrócił do Rychwała i pracował w majątkach rolnych. Po wojnie kontynuował studia rolnicze i prowadził gospodarstwo gościejewskie, ale nękany przez ówczesną władzę wydzierżawił całą majątność i został nauczycielem technikum rolniczego w Trzciance. Po kilku latach przeszedł do technikum w Starym Tomyślu, aż wreszcie został dyrektorem szkoły rolniczej w Kosowie k. Gostynia. Dochował się piątki dzieci: Maria, Andrzej-Szymon (autor wspomnienia), Wojciech, Barbara i Przemysław. Jan jako ostatni z dzieci ostatniego właściciela Tokar Poduchownych żył jeszcze w 2012 roku i miał 96 lat i mieszkał w Nietążkowie pod Śmigłem. Rodzina Waliszewskich spotyka się na zjazdach i wspomina Ziemię Tokarską, która przez ćwierć wieku była ich małą ojczyzną.

Swój tekst Szymon Waliszewski zakończył piękną łacińską sentencją: *Patriam amamus non quia magna est, sed quia nostra!* (Ojczyznę kochamy nie za to, że jest wielka, ale że jest nasza.) to pouczający przykład jak winniśmy traktować ziemię skąd nasz ród.

W tekście poświęconym rodzinie Waliszewskim jest wzmianka o urodzonym 20 lipca 1912 roku w Tokarach najstarszym synu Stanisława Feliksa i Heleny z Wichlińskich doktorze nauk medycznych **Stanisławie Kazimierzu** i jego przygodzie z Całunem Turyńskim. W „Przewodniku Katolickim” nr 31 z 2009 roku ukazał się artykuł Adama Suwarta zatytułowany „Całun mojego życia” będący omówieniem wypowiedzi Waliszewskiego dotyczącej zainteresowania i badań nad tą niezwykłą relikwią. Niżej prezentujemy obszernie fragmenty tego artykułu z własnym uzupełnieniem.

Doktor Waliszewski zwraca uwagę na niezwykle przypadek, który spowodował jego przygodę z Całunem. Wszystko zaczęło się w marcu 1938 roku w Poznaniu, gdy młody adept sztuki medycznej w niedzielę Męki Pańskiej wracał do domu ze Mszy św. w kościele św. Marcina i nieoczekiwanie zmienił drogę pociągnięty przez tłum ludzi zmierzających do ówczesnego kina „Słońce”, gdzie afisze zapowiadały wykład doktora Stanisława Karwowskiego poświęcony Całunowi. Prelegent był synem profesora dermatologii na Uniwersytecie i konfratrem Waliszewskiego z Sodaliczki Mariańskiej.

Problematyka Całunu pochłonęła Waliszewskiego całkowicie. Zrozumiał, że ma do czynienia z Najświętszą i Najczcigodniejszą Relikwią Chrześcijaństwa. Odtąd zaczęła się dla niego wielka przygoda z Całunem, która zaowocowała wieloma publikacjami, niezliczonymi odczytami, ofiarną pracą naukową i popularyzatorską realizowaną przez długie dziesięciolecia w niekiedy ryzykownych i niełatwych okolicznościach.

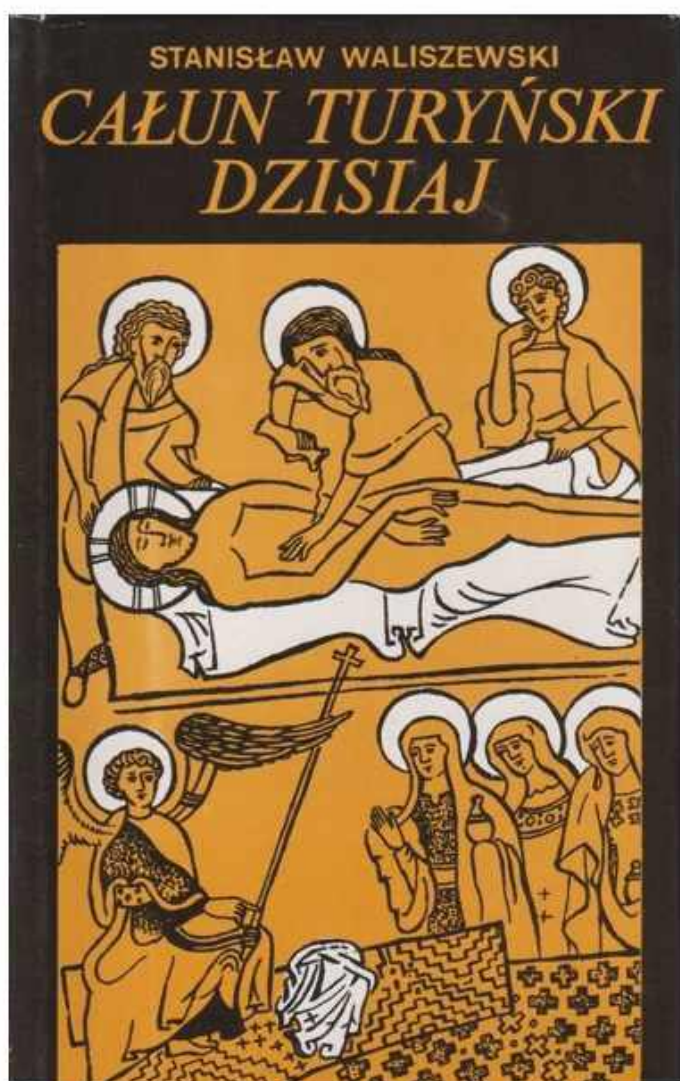
Waliszewski zbierał materiały źródłowe, plansze i wizerunki Całunu. Doskonalił swą wiedzę dobijając z czasem do grona poważnych polskich i światowych syndonologów (badaczy tajemniczego Całunu). Tuż po wojnie rozpoczął od wykładów dla młodzieży szkolnej w Rogoźnie, gdzie zamieszkiwał. Przełom w tej popularyzatorskiej działalności nastąpił w 1958 roku, kiedy został zaproszony do Krakowa. Przeprowadził tam coś w rodzaju rekolekcji dla kleryków Wyższych Seminariów Duchownych diecezji częstochowskiej, katowickiej i krakowskiej. Kolejnymi słuchaczami byli profesorowie UJ. W obu przypadkach informacje o Całunie były przyjmowane z wielkimi emocjami i entuzjazmem. Całe lata prowadził działalność, jak sam określił, „całunowego katechety”. Treść jego wykładów zaniepokoiła Służbę Bezpieczeństwa, ale on nie przejmował się inwigilacją i represjami, choć niekiedy były one uciążliwe i dokuczliwe.



Były też inne spotkania niż te z wyśłannikami i prowokatorami SB. Takim była audiencja u ks. kard. Karola Wojtyły z 26 czerwca 1978 roku na Świętej Górze w Gostyniu. Podczas niej Waliszewski poinformował Kardynała, że zamierza pojechać na Międzynarodowy Kongres Syndonologów do Turyń. Owocem spotkania było błogosławieństwo oraz odręczny „moralitet” z rekomendacjami. Pismo otwierało wiele drzwi i możliwość szerokich kontaktów naukowych, gdyż jego autor wkrótce został papieżem.

Waliszewski przez kilkadziesiąt lat, w niełatwych czasach PRL-u zjeździł całą Polskę propagując wiedzę o Całunie nigdy nie wypierając się swej religijności. Jego wykłady były manifestem wiary. Sam uważał, że Całun był dla niego przez całe życie tarczą ochronną i że dzięki opiece Umęczonego Jezusa zawdzięcza długowieczność i doskonałą pamięć.

Przez lata swej działalności dr Stanisław Waliszewski zapisał się na kartach międzynarodowej syndonologii jako godny reprezentant Polski w tej dziedzinie nauki. Swoją działalnością wychował całe pokolenie polskich syndonologów. Pozostawił liczne publikacje, w tym najważniejsza to „Całun Turyński dzisiaj” wydana po raz pierwszy w 1987 roku i kilka razy wznawiana była pierwszą powojenną polską książką na temat Całunu odpowiadającą na najważniejsze wyzwania badawcze. Wskazywały one na trzy główne cechy Wizerunku: trójwymiarowość, bezkierunkowość i powierzchniowość, które świadczą o jego wyjątkowości. W pracy Waliszewskiego znalazło to odzwierciedlenie obok stricte medycznego aspektu badań.





Stara szkoła w Tokarach

Historię szkoły w Tokarach przedstawiła w detalach Renata Piontkowska we wspomianej już publikacji „Sześć i pół wieku Tokar” str.144 – 208. Przypomnijmy tu najważniejsze fakty z tej historii. Istnienie szkoły parafialnej mamy potwierdzone w dokumencie z 1521 roku, gdy proboszczem parafii był ks. Bartłomiej z Rawy. Dalsze informacje o szkole pochodzą z roku 1533, 1603-07, 1761. Potem brak dokumentów o działaniu tej placówki oświatowej prowadzonej przez parafię, choć władze kościelne zalecały taką działalność i jest wielce prawdopodobne, że między rokiem 1761 a 1885 jakieś formy edukacji młodego pokolenia miały tu miejsce.

Ukaz carski z 2 marca 1864 roku nakładał na gminy obowiązek prowadzenia szkół. Taką placówkę w Tokarach odnotowano w 1885 roku. Była to powszechna, jednodziałowa szkoła z jednym nauczycielem. Najpierw funkcję tę pełnił Nikodem Przedziński (1885-92), po nim Stanisław Maks (1893-99), od 1899 roku Stefania Majorowicz. Wg „Pamiętność książki” z roku 1913 nauczycielką była wtedy Tomisława Skupień. Szkoła najpierw mieściła się w budynku dawnego dworu szlacheckiego przebudowanego na potrzeby urzędu gminy i szkoły rosyjskiej. W roku 1928 biura gminne przeniesiono do nowego budynku, a szkoła zajęła cały budynek. W roku 1936 uczyło się tu 250 dzieci. Po wojennej przerwie, dzięki Alfonsowi i Kazimierze Ślęzakom, szkoła wznowiła działalność w marcu 1945 roku. Z czasem grono nauczycielskie poszerzało się. Po wojnie nadal uczyło się tu 250 dzieci. Stary budynek wymagał ustawicznych napraw i większych remontów. Pojawił się pomysł budowy nowego obiektu. Władze gminy zaakceptowały pomysł. 19 maja 2004 roku wbudowano akt erekcyjny. Budowa obiektu trwała do 2010 roku. Stary budynek rozebrano w 2012 roku.



Budynek nowej szkoły w Tokarach oddanej do użytku w 2010 r.

Bibliografia

1. Ks. Stefan Baranowski, Parafia Tokary monografia, Wyd. Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 1997.
2. Praca zbiorowa, Sześć i pół wieku Tokar 1362-2012, Konin-Kawęczyn 2017.
3. Rocznik Diecezji Włocławskiej 2020.
4. Ks. Henryk Witczak, Duchowieństwo parafialne na terenie Gminy Kawęczyn 1521-2021, Włocławek-Kawęczyn 2021.
5. Adam Suwart, Całun mojego życia, Przewodnik Katolicki 31/2009.
6. Ks. Antoni Janicki, Sto sześćdziesiąt lat poświęcenia kościoła parafialnego w Tokarach, Kawęczyniak 11/21 (listopad 2021).
7. Ks. Henryk Witczak, Dziedzictwo wieków – z dziejów Gminy Kawęczyn, Kawęczyn-Konin 2010.
8. Leszek Zugaj, Historia samorządu i administracji w gminie Kawęczyn, Lublin 2023.
9. Pamiatnyje knizki kaliskoj guberni z lat 1976 -1914.
10. Zasoby archiwalne diecezji włocławskiej.
11. „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”.

